Nr. 289. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 18 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumera... Bez odn... Z odnosz... Z przes. p... Zagranicą...
Cena 20 gr.
Adres Redakc... ul. Wielopole L. ... Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40...

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Dokoła Listu Pasterskiego

Kraków, 16 grudnia.

Biskupi polscy, wydając niedawno swój list pasterski w sprawie życia publicznego w naszem państwie i walk partyjnych ,oczekiwanych w kampanji przedwyborczej, kierowali się niewątpliwie troską zarówno o stanowisko Kościoła katolickiego jak o dobro Państwa, kiedy potępiali „to zło, jakie poprzednio zdziałała **wybujała partyjność**, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało".

Niestety złote słowa biskupów przebrzmiały w próżni, a raczej w kłębowisku partyjnem, w którem nabierają oto dźwięku całkiem odmiennego, niż zamierzali autorowie. Nieprzyjazne rządowi stronnictwa prawicowe w te pędy zeskamotowały treść listu pasterskiego na swoją korzyść, usiłując wziąć w swój pacht katolicyzm tak samo, jak uparcie starały się utrzymać w tym swoim pachcie patrjotyzm i jedynie szczere i autentyczne uczucia narodowe.

Stronnictwa prawicowe jedno po drugiem pośpiesznie zgłosiły „akces" do listu biskupów, twierdząc, że one to właśnie, a nie kto inny reprezentują owo umiarkowanie w posługiwaniu się kluczem partyjnym przy rozsądzaniu spraw publicznych, jakie zalecają księża biskupi. Kierujący organ warszawskiej partji chrześcijańsko-narodowej nie wahał się oświadczyć z miejsca, że list biskupów bierze na swój wyłączny użytek. Narodowa demokracja proklamowała to samo, natychmiast wcielając cały list do swojej „platformy wyborczej" i to całkiem formalnie na podstawie specjalnej uchwały swojej Rady naczelnej.

Ten taniec wojenny z wywijaniem tomahawkami partyjnemi dokoła listu księży biskupów, to obecsowe eskamotowanie głoszonej przez list ponadpartyjności i wyrozumiałości wzajemnej na rzecz najupartszej i najbardziej ekskluzywnej partyjności prawicowej nie mogło nie wywrzeć przykrego wrażenia w kołach przedewszystkiem szczerych i niewzruszonych katolików. Nie bez słuszności obawiają się oni, aby także i ostatnie wezwanie biskupów nie odniosło skutku wręcz przeciwnego, niż zamierzali jego autorzy, aby nie dostarczyło broni właśnie najbardziej nieprzejednanym i w ciągu lat ośmiu wypróbowanym pod tym względem przedstawicielom partyjności.

Wymowny wyraz tym obawom dał świeżo na szpaltach warszawskiego organu ziemiańskiego — „Dnia Polskiego" — w podpisanym przez siebie artykule **ks. Janusz Radziwiłł**, który powiada tam między innemi:

„My, konserwatyści polscy, możemy im (obozowi Wielkiej Polski i endecji) dziś raz jeszcze uroczyście oświadczyć, że mocno i stanowczo staniemy w obronie wiary i w obronie praw Kościoła katolickiego przeciwko tym wszystkim, którzyby prawa te chcieli uszczuplić, **nie możemy i nie chcemy jednak uważać listu biskupów polskich jako wezwania do walki z rządem Rzeczypospolitej i jego obecnym szefem** w myśl dotychczasowych wskazań naczelnych Obozu Wielkiej Polski".

Oczywiście książę Janusz Radziwiłł nie jest odosobniony z temi swojemi myślami i obawami. Podobnie jak on między konserwatystami, myśli wielu katolików **także w partjach centrowych i prawicowych**. Wszyscy oni obawiają się, aby list księży biskupów **nie został nadużyty** do walki partyjno-politycznej, która mimo pozorów apatji i ospałości społeczeństwa w chwili obecnej może jednak w ostatniem stadjum wyborczej kampanji rozgorzeć bardzo silnie.

To, co przywódca sprzyjających rządowi konserwatystów wypowiada dyskretnie, nie kładąc kropek nad „i", to samo ,ale już z kropkami i to całkiem mocnemi, wypowiada warszawski organ mieszczańskiej lewicy „Kurjer Poranny", pisząc w tej materji co następuje:

„Trzebaby gruntownie wyjaśnić, czy intencją biskupów było stworzenie nanowo Chjeno-piasta z całym znanym całej Polsce jego etycznym posmakiem? Czyżby episkopat polski miał stanąć na stanowisku, że to, co nie należy do bloku Chjeno-piasta, to nie jest katolickie i to musi się spotkać tylko z klątwą biskupów! Wreszcie nasuwa się pytanie, kto biskupom poradził, by wytworzyli podział w społeczeństwie polskiem i w ten sposób całą masę ludzi, zmuszonych do jak najbardziej kategorycznego protestowania przeciw blokowi zaciekłego partyjnictwa zaliczać do obozu heretyków? Czyżby niektórym duchownym Kościoła katolickiego zależało na tem, by obóz, który wyjdzie z wyborów z pewnością zwycięsko w walce z kliką Chjeno-piastową, miał przeświadczenie, że wyszedł zwycięsko również w walce z episkopatem? Czyżby niepowołani adwokaci mieli intencję wyciągania z listu pasterskiego przez swoją własną taktykę sprawy walki o rozdział kościoła z państwem lub, co gorzej doprowadzania do dążności schyzmatyckich?".

Dwa te głosy, z dwóch przeciwległych skrzydeł jednego i tego samego frontu politycznego podniesione, charakteryzują dosadnie sytuację, przez list księży biskupów wytworzoną. Jakoż trudno istotnie oprzeć się wrażeniu, że jedynym sposobem zażegnania niebezpieczeństwa ciężkiego nieporozumienia byłoby **dodatkowe wyjaśnienie autorytatywne księży biskupów**, że ogłaszając swój list **nie mieli zamiaru** — jak o tem jesteśmy przekonani — **stawać po stronie żadnego obozu partyjnego**, w szczególności zaś nie było ich zamiarem dostarczać argumentów politycznych nieprzyjaznym obecnemu rządowi stronnictwom prawicowym.

Niewątpliwie istnieje tu pewien niedobór, który w interesie dobra publicznego powinien być jak najrychlej wyrównany.

—oSo—

Stronnictwa katolickie nie mogą walczyć z rządem

oświadcza ks. kardynał Kakowski.

Gwałtowny sprzeciw Nar. Demokracji i kategoryczna odpowiedź sfer kościelnych.

Warszawa, 16 grudnia. Konserwatywny „Dzień Polski" przynosi następującą informację:

„Na wczorajszem posiedzeniu sekcji prasowo-literackiej Tow. im. Piotra Skargi w Warszawie, O. Pawelski S. J. oświadczył, **że wobec różnorodnego komentowania w prasie ostatniego Listu Pasterskiego Biskupów Polskich zwrócił się do J. E. ks. kardynała Kakowskiego z prośbą o autorytatywny komentarz.**

J. S. ks. Kardynał upoważnił O. Pawelskiego do oświadczenia w jego imieniu, iż List Pasterski rozumieć należy jako wezwanie do wszelkich ugrupowań, stojących na gruncie katolickim do łączenia się w nadchodzących wyborach na platformie katolickiej z wykluczeniem wszelkiej walki z Rządem.

Oświadczenie O. Pawelskiego wywołało **gwałtowny sprzeciw przedstawiciela prasy nar. demokratycznej, zastrzegającego się przeciwko mięszaniu się władz duchownych w sprawę stosunku stronnictw do Rządu.**

W odpowiedzi O. Pawelski oświadczył **kategorycznie, że komentarz tak wysoce autorytatywny wyklucza wszelką dyskusję nad nim** ze strony poddających się wskazówkom Listu Pasterskiego pisarzy katolickich.

O interpretację Listu Pasterskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Koresp. warsz. donosi, że pomiędzy faktycznymi kierownikami życia państwowego w Polsce, a najwyższymi dostojnikami Kościoła katolickiego, w tych dniach odbyła się wielogodzinna konferencja. Jak słychać, tematem konferencji miała być sprawa istotnej interpretacji Listu Pasterskiego biskupów polskich.

Jak się dowiadujemy, w okresie, poprzedzającym wydanie Listu Pasterskiego, przez dłuższy czas bawił w Warszawie arcybiskup Teodorowicz.

JAN WIKTOR.

CNOTA NA UWIĘZI.

8

(Ciąg dalszy).

Napadnięta, zdziwiona i przerażona, nie mogła zrozumieć, co znaczy mściwe przyjęcie.

Markiza natarła na białą z wściekłością kobiety, która współzawodniczce zdziera kudły ze łba za wyrządzoną krzywdę. W szaleństwie nienawiści zaczęła prać, tłuc w głowę coraz mocniej, coraz celniej. Czerwona z gniewu, ponura, dysząca zemstą, między ciosami zadawanemi, darła się:

— Łajdactwa ci we łbie. Uczciwie żyj, nie goń za chłopami to i ciebie indor nad indorami opatrzy dobrocią i pod dziób ci przywiedzie ukochanego jak mnie Do grzechu będzie prowadzić. A ty szurgocie, a ty wyczeruchu śmietnikowy. Odczep się!!! Mówię ci po dobroci, że czerep ci roztrzaskam, z łba grzech wybiję. Wynoś się. Widzieliście ją — ścierwo po cudzych domach...

Prawowita małżonka zwykle zgodliwa i łagodna ,teraz przykładem podjudzona też rzuciła się na przybyłą, bokiem zabiegała i dziobała, choć nie z wielką mocą i zapalczywością.

Biała, wzięta w dwa rotowe ognie dziobów, uciekła poza płot.

Po awanturze markiza wracała z miną zwycięzcy naiwnej, marzącej o gwiazdach i wzdychającej do księżyca.

Jeszcze kilka razy tego dnia powtarzało się wyświecanie grzesznicy. Markiza, ten rajski ptaszek, na widok białej zmieniała się w wiedźmę złą, zawistną Zazdrość, gniew, upokorzenie, zawiedzione nadzieje dodawały sił, rozniecały wściekłość w piersiach dyszących zemstą.

Napadana wcale nie broniła się. Krążyła po podwórzu, nie chcąc opuszczać miłego miejsca. Wkońcu srodze nacierana szukała schronienia na własnem obejściu.

— Ślepia wydrapię, żebyś na niego nie patrzała i do grzechu go nie przywodziła — groźnie klęła markiza, a za nią powtarzała prawowita małżonka.

Minęło niebezpieczeństwo. Po dziedzińcu kury sennie łaziły. Przy studni kaczor taplał się, czule służąc kaczkom. Czasem wrona rzuciła cień na ziemię zalaną blaskiem. Wróble znudzone zamilkły. Reks trapił się, wielce prześladowany przez muchy.

Biała już więcej nie ukazała się.

Biała bawiła w ustroniu poza gzem, gdzie rano przeżyła sielankę z uwielbiającym ją. Czekała z utęsknieniem, ale słowem nie odzywała się.

W krótkim czasie zjawił się indyk wiedziony przeczuciem.

I znów idylla wśród okrążań, szmeru liści, blasków, pełna przepychu, nadymań, płomienia. Tysiącem sposobów starał się okazać zadziwiające piękno swej postaci.

Jednakże markiza przepatrzyła ziarno prawdy w zgoninach pozorów.

— Nie widać go...

— A nie widać — powtórzyła prawowita i przechyliła głowę — kaj się podziewa?

— Może znów z tym szurgotem — za łeb go wywlokę.

Prosto pomaszerowała w tamtą stronę. Przedarła się przez gęstwiny i to w czasie zabawy miłosnej. Zdębiała.

— Tuś!!

Szyja przybrała groźny kształt haka. Skoczyła do przerażonej, okładając ją twardym dziobem.

Biała zrazu stała w miejscu, oszołomiona odbierała ciosy, nie broniąc się. Nogi miała spętane omamieniem.

Naraz opamiętała się. Porwała się z miejsca i buchnęła w stronę samca i pod jego wszechwładnemi skrzydłami szukała pomocy.

Rozpoczęła się gonitwa wokoło majestatu królewskiego.

Biegały, okrążając go.

Indyk nie stanął w obronie nieszczęśliwej, w niczem nie zmienił swej pozy. Nadal napuszony, w płomieniach jednako monarszym krokiem stąpał. Co chwilę trzaskał skrzydłami. Rozczapierzony, kapiący urokiem starał się wbiec pomiędzy skłócone. aby przerwać koło pościgu. I wtedy z boku na bok chełpliwie przetaczał pyszny wachlarz ogona.

Żadnej nie bronił, waśni nie ciszył, ale użył najskuteczniejszego oręża, wiodącego do zgody. Chciał wszystkie indyczki oczarować przepychem postaci, aby w ognisku roznieconej miłości, w uwielbieniu jego piękności zginął gniew a serca nadobnych dziewic rozgorzały pokornem imieniem zachwytu.

— Tyś ponad wszystko! —

IV.

Właścicielka kłótliwej indyczki, niechętnie patrzała na nieobyczajne wycieczki i często gorszyła się niegodnem postępowaniem rozpustnicy.

— Zdziadowała się, choć tutaj na niczem jej nie powinno zbywać. Jedzenia w bród Nikt nie żałuje! Tylko za chłopem! bez żadnego wstydu! Dość tego! Nie można pozwalać na taki srom i zepsucie.

Wypuszczono markizę z kurnika. Odrazu zmierzała w stronę drugiego podwórza. Już przychyliła się, rozwiodła skrzydła, aby sfrunąć na płot. I właśnie w tej chwili schwytano nieboraczkę mimo jej wrzasków Nic nie pomogło. Obdmuchali rzetelnie, obmacali skrzętnie. Gospodyni z przerażeniem załamała ręce jakby nad ruiną i bankructwem największych bogactw, najszacowniejszych cnót.

— Zeschła na szczypkę. Same kości. Tyle kosztuje. Szkoda chowu. Tak się cieszyłam, podchowam i w sam raz „na imieniny Lalusi". Oho! oho! moja waćpanno! Koniec z flircikiem, basta z randeczkami. Kojczyk! celka klasztorek, jeszcze rózeczkaby ci się zdała na grzeszne amorki. Na nic zmarniałaś się, za dużoś sobie pozwalała, to na dobre nie wyszło Teraz pokuta.

— No nie dziwota, mnie nie ze strapienia zeschła, oj nie, ino zwyczajnie jak baba przy chłopie. No, przecię grzych, jaze wstyd — doświadczona służąca rozkładała ręce, wysypując garście oburzenia. — Któżby na to dał pozwoleństwo Wstyd patrzeć!

— Juści! Jak podać. Zjedzą, nazrą się i obgodają „ledwo kości do ogryzienia dali, mieli też poco prosić". Tfu, ażeby was kolka sparła. — Magda aż splunęła z obrzydzeniem. — Takie goście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maskarada wyborcza

Bankructwo programu za cenę ratowania mandatów.

Kraków, 16 grudnia.

Narodowa demokracja i jej ideowy przedstawiciel w obozie zachowawczo-ziemiańskim p. Stanisław **Stroński,** nie ustają w zabiegach, **by list pasterski Episkopatu wyzyskać dla swoich celów partyjnych.** Na łamach „Warszawianki" przemawia p. Stroński dzień po dniu za stworzeniem bloku, który mimo odmiennej nazwy byłby w rzeczywistości niczem innem, jak tylko **odpowiednikiem dawnego bloku ósemki, rozszerzonego o grupę p. Witosa.**

Jedna **cecha nader charakterystyczna** łączy wystąpienia i enuncjacje wszystkich zwolenników wspomnianej wyżej koncepcji: ukrywanie swego właściwego oblicza politycznego i **chęć przemycenia się pod cudzym płaszczem i pod cudzemi hasłami na arenę polityczno-sejmową.**

Widzimy więc kurczowe czepianie się **i przekręcanie tendencyj listu biskupów** i nagły przypływ uczuć religijnych w dziennikach i odezwach partji, która aż do listu pasterskiego wcale nie mówiła o podzieleniu społeczeństwa w czasie wyborów na gorących katolików i na obojętnych, albo przeciwnych idei katolickiej, ale wysuwała podział 1) **na skrajnych nacjonalistów i przeciwników tej działalności,** 2) **na zwolenników rządu** powstałego z przewrotu majowego i **na jego przeciwników,** 3) **na „obrońców" zagrożonej przez rząd demokracji parlamentarnej i na przeciwników** takiej obrony.

I oto widzimy **zakrywanie firmy partyjnej** w omówionej już przez nas **odezwie 118,** wycofanie wszelkich podpisów prononsowych przywódców narodowej demokracji z pod tej odezwy, usunięcie wszelkich haseł drażniących i **skrzętne ominięcie poruszania stosunku do rządu i jego działań.**

W artykułach p. Strońskiego **maskarada ta idzie jeszcze o krok dalej.** Leży przed nami ostatnie wystąpienie publicystyczne p. prof. Strońskiego w „Warszawiance" p. t.: „Wspólna droga". W artykule tym p. Stroński forsując znaną już koncepcję blokową, przemawia na rzecz w następujący sposób: 1) **Idąc razem,** nie rozbija się głosów i **uzyskuje więcej mandatów,** ze względu na postanowienia ordynacji wyborczej. Wszystkie żywioły katolickie powinny się przeto połączyć. 2) Jaki jest cel wyborów? Celem wyborów jest **naprawa Konstytucji.** „Dlatego — pisze p. Stroński — w wyborach muszą zaniechać różnic szczegółowych nawet ważnych, wszystkie żywioły, które stoją na gruncie religijnym i które chcą naprawy ustroju w kierunku usprawnienia go, gdy t. zw. wszechwładza ludowa czy parlamentarna doprowadziła do bezładu". **„Nie może być też, w tym stanie rzeczy** — wywodzi p. Stroński — **celem wyborów walka z rządem,** przeciwnie jeśli rząd przystąpi do polepszenia ustroju, doznać musi poparcia i współdziałania. Hasło walki z rządem nie wniosłoby w tych wyborach niczego twórczego". 3) Jak stworzyć blok? „W wyborach obecnych **należy dać większy niż dotychczas głos nie hasłom stronnictw, ale potrzebom życia gospodarczego i społecznego.** Komitety wyborcze okręgowe i komitet główny nie powinien być zebraniem przedstawicieli stronnictw, ale ludzi, przedstawiających główne dziedziny życia społecznego, gospodarczego i zawodowego, a przekonaniach prawicowych. Tak samo w wyborze kandydatów trzeba **dać przewagę zdatnym jednostkom** nad wyznaczaniem przez stronnictwa przedstawicieli wedle klucza partyjnego".

* * *

Co uderza w tych wywodach? Oto **cała zawarta tam i podana czytelnikom do wiadomości ideologja jest żywem zaprzeczeniem tego wszystkiego, co p. Stroński, Narodowa Demokracja i cały ten obóz zawsze robili — jest zeskamotowaniem na rzecz własną tych wszytskich haseł, które wysunęli przeciwnicy narodowej demokracji** p. Strońskiego w sferach umiarkowanych, jest wreszcie **najwidoczniejsza aprobata dla tych wszystkich myśli przewodnich, które rzucił w społeczeństwo przewrót majowy.**

Walka o naprawę ustroju i zaniechania hasła walki z rządem... Ustrój trzeba zmienić, bo sejmowładztwo nas zniszczyło — mówi p. Stroński.

A kto układał Konstytucję „sejmowładzką"? — najbliższy przyjaciel p. Strońskiego p. Dubanowicz i przywódca Endecji śp. **ks. Lutosławski.**

Któż aż do ostatnich dni stawał po stronie sejmowładczych zachcianek Sejmu i kto głosował za przywróceniem jedynej przez sejmowładztwo utraconej zdobyczy t. j. samorozwiązalności? — **Narodowa Demokracja.**

„Bez walki z rządem"...

A kto politykę w Polsce sprowadził na tory walki osobistej z dzisiejszym szefem rządu, kto z walki tej uczynił **program,** przesłaniający wszystko inne? — **P. Stroński i Narodowa Demokracja.** Osobistą winą p. Strońskiego jest sprzeczne z zasadami ideologji zachowawczej **uczynienie w Konstytucji z głowy państwa czynnika bezsilnego,** malowanego Prezydenta?

Kto od przewrotu majowego aż do chwili obecnej **głosił znowu sprzeczną z zasadami umiarkowanemi tezę „zasadniczej walki z rządem"** i z niej czynił sprawdzian w odniesieniu do ludzi i stronnictw? — **Narodowa Demokracja** przy współudziale p. Strońskiego.

„Nie ludzie partji, lecz fachowcy"...

Zgoda, ale: Kto przez półtora roku jako **najwyższy triumf** głosił, że rządowi **nie udało się zmniejszyć znaczenia stronnictw,** które są „naturalną formą organizacyjnego społeczeństwa?" — **Narodowa Demokracja i p. Stroński.**

Kto srzeciwiał się wysuwaniu haseł gospodarczych przed hasłami politycznemi, jako próbie zmaterjalizowania społeczeństwa i zacierania różnic ideowych, jako próbie odebrania reprezentacji sejmowej charakteru politycznego? — **Narodowa Demokracja i p. Stroński.**

* * *

Zapytujemy teraz z kolei: **Kto podniósł sztandar walki z sejmowładztwem o naprawę ustroju? — Rząd marszałka Piłsudskiego,** a wśród sfer umiarkowanych społeczeństwa **przeciwnicy narodowej demokracji i ideologji p. Strońskiego.**

Kto wysunął hasło gospodarcze, jako **najważniejsze** dla kraju i miarodajne w wyborach? — **Rząd i obóz go popierający.**

Kto domagał się usunięcia partyjników z areny polityczno-wyborczej na rzecz reprezentantów **twórczej pracy? Znowu rząd,** a w sferach umiarkowanych **jego zwolennicy,** będący przeciwnikami Narodowej Demokracji.

Jeśli sprawdzianem umiarkowania mają być czyny i hasła głoszone przez ludzi i stronnictwa, to istotnie **Narodowej Demokracji** i jej satelitów **nie można uważać za część składową obozu umiarkowanego.** Dlatego też pierwszy punkt wywodów p. Strońskiego o konieczności nierozbijania tych głosów umiarkowanych **zwraca się logicznie przeciw Nar. Demokracji a za wyłączeniem jej z takiego bloku.**

* * *

Jakiż cel ma cała ta maskarada, której najjaskrawszym wyrazem są artykuły p. Strońskiego? Określiliśmy ten cel na początku, idzie o **przemycenie się pod cudzym płaszczem** i pod hasłami nietylko cudzemi, ale będącemi hasłami przeciwników.

Dla uratowania wpływów politycznych, dla dostania się na listy kandydackie poza parawanem nazwisk ludzi fachowych, dla uzyskania poparcia tych wszystkich, którzy przeciwni są polityce głoszonej przez Narodową Demokrację i jej satelitów — **kapituluje się z własnego programu, zaprzecza własnej ideologji** i chce iść do wyborów **z maską na twarzy.** Niech firma zbankrutuje, byleby ten czy ów jej współwłaściciel — skoro już nie mogą być wszyscy — uzyskał nadal miejsce przy warsztacie czynnej polityki sejmowej.

Powtarza się to samo, co działo się przy wyborach do rady miejskiej w Warszawie, kiedy Narodowa Demokracja **schowała wszystkich swych prononsowanych przywódców, a przywódców drugorzędnych umieściła poza nazwiskami, brzmiącemi niepartyjnie,** jak n. p. poza nazwiskiem p. Ponikowskiego, zwalczanego ongiś tak zawzięcie przez Narodową Demokrację. T. zw. fachowcy na liście byli również przeważnie zakapturzonemi narodowemi demokratami.

Źle się dzieje z obozem, z poczuciem własnej siły i popularności w społeczeństwie, jeśli akt wyborczy obóz ten zaczyna od pośpiesznej deflacji własnych haseł, od ogłoszenia bankructwa programów.

Szerokie masy wyborców muszą sobie jednak zadać inne pytanie. Czy ludzie, którzy **z innej** ideologji wyrośli, co innego robili, będą **należytymi wykonawcami** haseł... **pożyczanych sobie na czas wyborów od przeciwników?** Jedno z najpopularniejszych przysłowi społeczeństwa, jest przysłowie o wilku w jagnięcej skórze.

———o§o———

Z ruchu wyborczego.

(P) Na terenie rozwijającej się w coraz żywszem tempie walki wyborczej, **główną uwagę ściąga** na siebie ten **wir polemiczny,** jaki rozpętał się **dookoła listu pasterskiego biskupów.** Sprawę tę omawiamy w artykule wstępnym, a otrzymane następnie depesze stwierdzają niezbicie, że **nar.-demokracja,** chcąca list ten wyzyskać we własnym interesie **poniosła zupełną klęskę,** że **autorytatywne wyjaśnienie najwyższego dostojnika kościelnego,** jak należy list pasterski interpretować, sprawę tę bezapelacyjnie przesądza.

Nie od rzeczy będzie jednak zaznaczyć, co pisze konserwatywny „Dziennik Poznański" o głośnej odezwie 118, będącej praktycznem rozwinięciem listu pasterskiego, oczywiście **wedle recepty endeckiej.** Czytamy tam:

„W związku z powyższem zwracamy z szczególnem podkreśleniem uwagę, że do dnia dzisiejszego 15 grudnia **redakcja naszego pisma nie otrzymała tekstu omawianej odezwy.** Również według naszych informacyj nie otrzymały odezwy inne pisma m. in. „Gazeta Powszechna". „Nowy Kurjer" otrzymał odezwę z Warszawy z **sygnaturą sekretarjatu Zw. Lud. Nar.** Fakty te pozostawiamy **bez komentarzy".**

Rzeczywiście bez komentarzy.

Tymczasem **na Śląsku dokonało się zjednoczenie polskiego frontu wyborczego.** Po przyłączeniu się do Polskiego Zjednoczenia Pracy i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego NPR. prawicy (o czem pisaliśmy wczoraj) **przystąpiła do tego bloku również śląska organizacja Piasta,** a to na podstawie upoważnienia zarządu głównego w Warszawie, uznającego dzielnicę śląską za **zagrożoną pod względem narodowym.** Blok ten przybrał wspólną nazwę: **„Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy"** z następującym programem:

1) Obrona polskości Śląska, 2) życzliwe i rzeczowe ustosunkowanie się do rządu Marszałka Piłsudskiego i do osoby wojewody dra Grażyńskiego, 3) reforma ustroju państwowego w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej Prezydenta i rządu, 4) obrona interesów warstw pracujących fizycznie i umysłowo; 5) wzmocnienie i rozszerzenie w życiu publicznem państwa roli i znaczenia organizacyj gospodarczych, zawodowych i społecznych, wreszcie 6) stosowanie w życiu publicznem zasad etyki chrześcijańskiej".

Wobec tego uchodzi za rzecz bardzo prawdopodobną, że również **„Związek śląskich katolików" przystąpi do tego porozumienia.**

Rokowania o utworzenie „centro-prawu" idą w dalszym ciągu **jak po grudzie,** głównie z powodu **wstrzemięźliwości Piasta,** gdzie przeważa podobno **tendencja do złączenia się jedynie z NPR. prawicą** w blok centrowy.

Co **do stosunku Ch. D. do Piasta,** to jak widać z wynurzeń „Głosu Narodu" **chadecja byłaby nie od tego.** „Oczywiście — pisze „Głos Narodu" byłoby lepiej, gdyby Ch. D. lub Str. Kat. Ludowe lub nawet ZLN (nie stawiamy przez to tych trzech stronnictw na jednym poziomie) — (co za subtelne zastrzeżenie Red.) opanowały większość polskiego włościaństwa". Z żalem stwierdza „Gł. Narodu" dalej, że „próby te dotąd się nie udały", ale nie wyrzeka się dalszej pracy w tym kierunku.

Eliminując dalej z różnych powodów inne stronnictwa ludowe z możliwości porozumienia kończy łaskawie „Głos Narodu":

„Dochodzimy do „Piasta", jako do jedynej grupy chłopskiej **umiarkowanej,** złożonej z katolików i ostatnio stającej już otwarcie na platformie katolickiej. Mamy oczywiście wobec „Piasta" **różne zastrzeżenia,** ale widzimy także, że „Piast" z pewnych wad i błędów się leczy. **Nie są one zbyt wielkie, by uniemożliwiały sojnsz wyborczy.** Nie wiemy, czy do tego sojuszu dojdzie, ale przed społeczeństwem katolickiem **moglibyśmy zań wziąć odpowiedzialność".**

Oferta zupełnie wyraźna!

Niedobrze coś zaczyna się dziać w z takim trudem, szkleconym bloku mniejszościowym.

Oto **nacjonaliści ukraińscy** z Unda zamierzają wypowiedzieć układ o bloku mniejszości, przekonali się bowiem, że ani p. Grynbaum poza swoją grupą **nie może nikogo z żydów przyciągnąć do tego bloku, ani wśród Ukraińców nie cieszy się on wziętością.** Ukraińscy socjaliści-radykali **zblokowali się** z grupą **„Wpered",** do której ma też **przyłączyć się „Selanski Sojuz"** p. **Wasyńczuka.** Ponieważ na terenie działania Undo **nawet sjoniści p. Reicha nie chcą wstąpić do bloku mniejszości,** więc właściwie byłoby ono **zupełnie izolowane** i **mogłoby ponieść całkowitą klęskę.** Woli więc porzucić p. Grynbauma i szukać kontaktu z innemi partjami ukraińskiemi.

W tych warunkach blok mniejszości nie wykazuje cech, któreby mu rokowały dłuższą żywotność.

* * *

Sukces sen. Bojki na zjeździe wójtów w Tarnowie.

15 bm. odbyło się **w Tarnowie** w sali Rady Powiatowej **zebranie wójtów powiatu tarnowskiego,** w którym wzięło udział **80 naczelników gmin.**

Na zebraniu zjawił się **senator Bojko,** aby **podziękować chłopom tamtejszym za darzenie go zaufaniem,** czego dowodem było ofiarowanie mu godności senatorskiej i wielokrotnie poselskiej. Przy tej sposobności senator Bojko **wyjaśnił powody swego wystąpienia z Piasta.** Naczelnicy gmin przyjęli senatora Bojkę **bardzo serdecznie.** Zebranie wójtów zakończyło się **entuzjastyczną owacją na cześć prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.**

———0———

Związek rzemieślników żydowskich w bloku mniejszościowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. **Związek rzemieślników żydowskich,** liczący **6.000 członków** z główną siedzibą **w Warszawie przystąpił** — jak donoszą pisma żydowskie — **do bloku mniejszości narodowych.**

Konfiskata odezwy wyborczej „Wyzwolenia".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. W dniu wczorajszym odbyła się **w lokalu klubn politycznego Wyzwolenia w Warszawie rewizja,** w której wzięło udział kilku policjantów i komisarze policyjni. Przedstawiciele władzy policyjnej oświadczyli, że **mają przeprowadzić konfiskatę odezwy wyborczej,** wydanej przez Wyzwolenie.

W tej chwili nadszedł b. **poseł Bagiński,** który dowiedziawszy się o co chodzi zażądał **okazania pisemnego nakazu** właściwych władz. Policjanci nakazu takiego **nie mieli.**

Po upływie godziny został taki nakaz **doręczony** p. Bagińskiemu i **konfiskaty dokonano.**

Skonfiskowana odezwa **była skierowana przeciw utworzonemu na Wileńszczyźnie t. zw. „Krajowemu Stowarzyszeniu Ludowemu".**

Znęcanie się nad członkami konsulatu sowieckiego w Kantonie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Hong-Kong, 16 grudnia. Podróżni, którzy przybyli z Kantonu, opowiadają, że wczoraj **wywleczono personal sowiecki z gmachu konsulatu w Kantonie i prowadzono go przez ulice miasta.** Rosjanie nieśli **na plecach plakaty,** wzywające ludność, aby się obchodziła z nimi **wedle upodobania. Tłum znieważał czynnie Rosjan, raniąc ich nożami.** Wkońcu **Rosjan rozstrzelano.** Blisko 100 uczestników ostatnich zajść w Kantonie **zostało aresztowanych.** Wśród innych okropności opowiadają o tragicznym losie **zamożnej rodziny chińskiej,** która chcąc uniknąć prześladowania ze strony czerwonych, napozór sympatyzowała z nimi i w konsekwencji została **rozstrzelana przez białych.** Według niepotwierdzonych wiadomości, również **konsulat generalny niemiecki w Kantonie został splądrowany,** a konsul musiał się schronić w koncesji francuskiej.

———0———

Traktat handlowy francusko-litewski

Paryż, 16 grudnia (Pat-Radjo). „Petit Journal" dowiaduje się, że **traktat handlowy francusko-litewski** podpisany będzie na początku przyszłego tygodnia i zostanie oparty na tych samych zasadach, jakie stanowią podstawę traktatu handlowego pomiędzy **Francją i Polską.** Dziennik dodaje, że rozwój francusko-litewskich stosunków handlowych leży pod każdym względem w interesie **Francji,** z tem tylko zastrzeżeniem, aby **nie naruszył on w czemkolwiek stosnnkow handlowych pomiędzy Francją i Polska.**

Z Rady miejskiej.

Kraków, 16 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6 pop. pod przewodnictwem **prez. Rollego** przy bardzo licznym komplecie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prez. Rolle odebrał ślubowanie radzieckie od nowych członków Rady: dr Leona **Tomasika,** i b. mm. kolei **Stączka.**

WNIOSKI I INTERPELACJE.

Następnie przystąpiono do odczytania zgłoszonych **wniosków nagłych i rezolucyj.** Między innemi zgłoszono wnioski: o przyznanie wszystkim pracownikom miejskim **zasiłku świątecznego** w wysokości jednomiesięcznych poborów oraz w sprawie taryfy telefonicznej i pozostającej w związku z tem sprawy przesunięcia Krakowa do wyższej klasy.

Z rezolucyj i interpelacyj zgłoszono między innem rezolucję **w sprawie bezpieczeństwa na ulicach Krakowa** w związku ze wzmagającym się ruchem ulicznym, w sprawie **kredytów na zatrudnienie bezrobotnych** itp. Wreszcie przed porządkiem dziennym dokonała Rada miejska wyboru **delegata do komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza** w Krakowie, jako przewodniczącego komitetu r. m. ks. **Masnego** w miejsce wiceprez. **dr Schneidra.**

ZMIANA PORZĄDKU DZIENNEGO.

Wobec toczących się jeszcze w czasie posiedzenia Rady miejskiej pertraktacyj między przedstawicielami poszczególnych stronnictw, znajdująca się w pierwszych punktach porządku dziennego sprawa wyboru członków do komisyj wyborczych Sejmu i Senatu została przesunięta na dalsze miejsce.

Po referacie r. m. **dr Rafała Landaua uchwalono** zrzec się pretensyj do wartości gruntu, na którym stoi **dom Zakładu wychowawczego sierot izraelickich,** oraz objęcie poręki przez gminę do wysokości 50.000 zł. za zobowiązania **Zgromadzenia Braci Albertów** w Krakowie z tytułu udzielonego kredytu przy sprzedaży roli do prowadzonej przez nich hurtowni w Krakowie. Poręka gminy ze strony Zgromadzenia Br. Albertynów **jest w zupełności zabezpieczona.**

Dalej **uchwaliła Rada zaciągnąć pożyczkę** w kwocie 15 tys. zł. na dokończenie **domu mieszkalnego w Dabiu dla robotników Gazowni miejskiej.**

SPRAWY UPOSAŻENIOWE.

Dalsze punkty dotyczące wniosków prezydjum miasta o przyznanie **dodatków ogniowych dla personalu miejskiej straży pożarnej,** przyznania veniam aetatis pracownikom miejskim przydzielonym do Teatru miejskiego **uchwalono po referatach** r. mag. Przeorskiego. Przy tej sposobności uchwalono **zmianę statutu** organ. Straży pożarnej o tyle, że strażacy, którzy nie posiadają 5 lat służby nie mogą wchodzić w związki małżeńskie pod rygorem natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego.

SPRAWY PODATKOWE.

Następne punkty, obejmujące wnioski sekcji skarbowej a dotyczące dodatku gminnego do podatku przemysłowego, podatku gruntowego, od nieruchomości, opłatach miejskich od zwierząt doprowadzonych na targowicę miejską na r. 1928 **uchwalono po krótkiej dyskusji w dotychczasowej wysokości.** Uchwalono natomiast **podwyższyć opłatę od psa z 30 zł. na 40 zł. rocznie,** płatną w ratach półrocznych.

DODATKOWE KREDYTY.

Wreszcie uchwalono bez dyskusji dodatkowe kredyty dla **prac, związanych z wyborami do Sejmu i Senatu** w wysokości 75.000 zł. oraz w kwocie 4.000 zł. na prace związane **z rejestracją zwierząt gospodarskich.**

BUDOWA WIELKICH HAL TARGOWYCH.

Dalsze punkty, dotyczące regulacji parcel, placów i ulic uchwalono en bloc. Z wniosków tych najważniejszy dotyczy przeznaczenia gruntów, zajętych obecnie przez Bastjon III między ul. Kamienną a Dworcem towarowym, **pod budowę hal targowych, magazynów i place składowe, które połączone będą torami dojazdowemi z linja kolejową.** Na razie zatwierdzono linje rozszerzające istniejący na tem miejscu plac targowy.

Wreszcie jako ostatnią sprawę z porządku dziennego załatwiono wnioski komisji administracyjnej w sprawie udzielenia Spółce **„Caro",** przedsiębiorstwu, prowadzącemu z ramienia miasta Krakowa **Krakowską Kasę Targową** gwarancji do kwoty **700.000 zł.** — Wniosek referował r. m. **dr Lang.**

WYBÓR CZŁONKÓW DO KOMISJI WYBORCZYCH SEJMU.

W międzyczasie dokonano wyboru członków **okręgowej komisji wyborczej do Sejmu.** w osobach pp. **dr Tillesa, dr Gertlera, dr Rosenzweiga i dr Rozmarynowicza,** a jako zastępców **dr Meizelsa, radcę Stanczaka, dr Dymidowicza i dr Kropacza.** Do **komisji wyborczej Senatu** wybrano: wiceprez. **dr Wielgusa i dr Heskiego,** a jako zastępców **dr Drobniaka i dr M. Ujejskiego.** Ponadto **powołano członków do 70-ciu komisyj obwodowych.**

Sprawa odszkodowania za szkody, poniesione przez wybuch w Witkowicach.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, wiceprezydent **Sare** odpowiadział na kilka interpelacyj zgłoszonych, między innemi w sprawie **odszkodowania za szkody poniesione wskutek wybuchu prochowni w Witkowicach.** Na cel powyższy magistrat otrzymał z kredytów, przyznanych przez rząd, **100.000 zł.,** asygnowanych przez woj. krakowskie 6 lipca br. jako **I-szą ratę** na pokrycie szkód w budynkach prywatnych na terenie m. Krakowa. — Z kwoty tej magistrat wypłacił poszkodowanym subwencję w wysokości **60 proc. szkody stwierdzonej** przez komisję szacunkową i **to po przedstawieniu dowodów, że szkoda została już naprawiona.** Kwota powyższa **została już prawie w zupełności wyczerpana,** wobec czego magistrat już kilkakrotnie **urgował o asygnowanie na ten cel dalszych 100.000 zł.,** mogących pokryć pełne odszkodowanie. W najbliższych dniach — jak zawiadomiono prezydjum miasta — z Dyrekcji robót publicznych, **wyasygnowana zostanie kwota 50.000 zł.**

Akcja dożywiania dzieci szkolnych.

Z kolei wiceprez. **dr Schneider** udzielał wyjaśnień w sprawie prowadzonej przez miasto **akcji dożywiania dzieci szkolnych przez czas zimy.** Akcja rozpoczęta została z **1 listopada br. i prowadzona będzie do 1 kwietnia br.** Na ten cel wypłaca gmina kwotę **od 2—3 tys. zł. miesięcznie,** a akcja obejmuje **pomoc odzieżową, żywnościową i szkolną** dla dzieci niezamożnych rodziców względnie bezrobotnych.

W wielu szkołach celem obniżenia kosztów, **urządzono prowizoryczne kuchenki gazowe,** na których przygrzewa się mleko dla dzieci. Akcją kieruje z ramienia Miejskiej Rady Szkolnej inspektor **dr Janik.**

Rozpoczęcie akcji gromadzenia rezerw zbożowych

Następnie wiceprez. **dr Wielgus** wyjaśniał sprawę **rezerw zbożowych.**

Gmina miasta Krakowa, idąc po linji wskazań rządu, zawarła z Państwowym Bankiem Rolnym umowę **o pożyczkę w kwocie 1.800 tysięcy zł.** na cele rezerw zbożowych, przyjmując na siebie obowiązek aprowizacji powiatów: Nowy Targ, Nowy Sącz, Żywiec, Wieliczka, Oświęcim i Chrzanów. Powiaty te jednakże, opierając się na stosunkach miejscowych, a licząc się z konkurencją w handlu mąką, **do akcji tej zbyt silnie się nie garną,** a nawet **Chrzanów** wyraźnie się oświadczył, że do akcji tej się **nie przyłączy.** Wobec takiego stanu rzeczy, gmina miasta Krakowa zajęła również stanowisko **wyczekujące** tem więcej, że na akcji tej nic nie zarobić a stracić dużo można. Ostatnio w dniu 10 bm. reprezentant Banku Rolnego na konferencji w prezydjum miasta **zlecił rozpoczęcie akcji,** wobec czego gmina miasta Krakowa **rozpocznie w najbliższym czasie skup zboża.** Nie będzie to akcja w wielkim zakresie, gdyż silny i nagły skup zboża przez większe miasta w kraju spowodowałby tylko zwyżkę ceny. Żadne miasto dotąd w kraju większej akcji stwarzania rezerw zbożowych nie rozpoczęło.

ZAŁATWIENIE WNIOSKÓW NAGŁYCH.

Z kolei przystąpiono do załatwienia wniosków nagłych. Ze zgłoszonych wniosków **uchwalono** wniosek o poczynienie u rządu starań, aby w budżecie na rok przyszły **wstawiono kredyty na budowę pałacu sprawiedliwości w Krakowie.**

Wniosek o przyznanie kwoty 20 tysięcy zł. na **cele Olimpjady odesłany bostał do regulaminowego traktowania.**

Również po oświadczeniu, złożonem przez prez. Rollego odesłano ze zgodą wnioskodawcy **do regulaminowego traktowania wniosek o budowę zakładu dla opuszczonej młodzieży.**

Miejska akcja opieki społecznej.

Nowy zakład miejski dla starców.

Przy tej sposobności prez. **Rolle** wskazał, że **Rada miejska** jak również **prezydjum bardzo wiele uwagi poświęca sprawom opieki społecznej** i w miarę możności **każdą akcję w tym kierunku finansowo popiera.** Gmina utrzymuje i **subwencjonuje cały szereg zakładów wychowawczych i opiekuńczych.** Jest **projekt, aby w Dębnikach** na gruntach, przylegających do parcel, przeznaczonych na mający się założyć urząd publiczny, **wybudować miejskie zakłady wychowawcze dla chłopców, dziewcząt oraz żłobek.** Jest również projekt **uzyskania odpowiedniego gmachu na zakład dla starców. Gmina prowadzi obecnie pertraktacje** o kupno na ten cel **zamku, położonego na Pieskowej Górze pod Ojcowem, z pięknym ogrodem i 400 morgami gruntów.** Zamek jest obszerny i przy małych adaptacjach **może służyć na gmach zakładu,** który pomieścić może **około 900 osób.**

Załatwienie dalszych zgłoszonych wniosków a między niemi wniosek **o dodatek świąteczny dla funkcjonarjuszy miejskich** z powodu braku kompletu **zostały odłożone na następne posiedzenie,** które odbędzie się jeszcze w terminie przedświątecznym.

Zaczadzenie całej rodziny w Krakowie.

8 osób ofiarą wypadku.

Dzisiejszej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na **ul. Stradom,** gdzie w domu pod L. 6, w **suterenach uległa zaczadzeniu tlenkiem węglowym cała rodzina pp. Czajowskich, oraz dwaj sublokatorzy.** I tak: Władysław Czajowski lat 14, Marjan lat 9, Stanisław lat 11, Józef lat 25 i Zygmunt lat 20, oraz Katarzyna Czajowska lat 46; sublokatorzy Jan Staboj lat 19 i brat jego Wojciech lat 28.

Dzięki zabiegom lekarskim, **udało się zaczadzonych przywrócić do przytomności.**

—0—

Ujęcie sprawców napadów rabunkowych na inkasentów w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: **Władze policyjne w Warszawie ujęły** wczoraj niejakich Juljana **Chojnackiego** i Franciszka **Czyżewskiego,** którzy — jak się okazało — **uprawiali napady rabunkowe na inkasentów, wychodzących z P. K. O. Wszystkie ostatnie wypadki napadów,** o których donosiliśmy, **zostały przez nich zainscenizowane i przeprowadzone.**

W czasie śledztwa bandyci **zeznali, że obserwowali ofiary w P. K. O., a następnie napadali normalnie w chwili, kiedy inkasent wchodził na schody kamienicy,** przyczem **Chojnacki oszałamiał ofiary uderzeniem żelaza, a Czyżewski wyrywał teczkę z pieniędzmi i uciekał.**

Prawdopodobnie bandytów będzie sądził **sąd doraźny.** Mimo to **żadnemu z nich nie grozi kara śmierci,** wobec tego, że żadna z ofiar nie została zabita, a odniosły jedynie ciężkie uszkodzenia cielesne.

Ujęcie bandytów dokonało się **w następujących okolicznościach:**

Na podstawie zeznań napadniętych brygada lotna urzędu śledczego rozstawiła wywiadowców w okolicy gmachu P. K. O. Wczoraj wieczorem jeden wywiadowca z dobrze wypchaną teką, ujawniając wielką ostrożność, spieszył ulicą Jasną, przy której znajduje się gmach P. K. O. Za nim podążali dwaj podejrzani osobnicy. W chwili, gdy bandyci chcieli się rzucić na domniemaną ofiarę, znajdujący się w pobliżu wywiadowcy chwycili ich i przytrzymali. U jednego z nich znaleziono w rękawie kawałek żelaza, którym osobnik ów bił ofiary po głowie, by traciły przytomność. Przytrzymanych bandytów odprowadzono do urzędu śledczego.

KRONIKA.

Kraków, 16 grudnia.

Piąta rocznica zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza.

W dniu dzisiejszym, jako w piątą rocznicę tragicznego zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjela Narutowicza, odbyło się w kościele Marjackim o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne, które w asystencji duchowieństwa odprawił ks. infułat Kulinowski.

W nabożeństwie wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Darowskim na czele, prezydent miasta Rolle i reprezentanci wojskowości z dowódcą piechoty pułk. Smorabińskim, który na nabożeństwo przybył w zastępstwie dowódcy O. K. gen. Wróblewskiego.

W czasie nabożeństwa chór „Hasła" pod batutą p. Marjana Kozłowskiego wykonał pięknie szereg pieśni żałobnych. Po Mszy św. nastąpiły przy katafalku egzekwje. Uroczystość żałobna zakończyła się odegraniem marsza Chopina.

UROCZYSTE NABOŻEJSTWO ZA Ś. P. PREZ. GABRJELA NARUTOWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Dziś o godz. 10-tej przed południem **w archikatedrze św. Jana** ks. kardynał **Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne** za spokój duszy **pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Gabrjela Narutowicza.**

Na nabożeństwie **obecnym był Prezydent Rzeczypospolitej, rząd in corpore, ciało dyplomatyczne, generalicja,** organizacje społeczne i t. d.

Ostateczne obliczenie plonu żniw tegorocznych.

Główny Urząd statystyczny ogłasza ostateczne obliczenia zbiorów głównych zbóż z r. 1927. Pszenicy 14.759.000 kwintali, żyta 56.884 tys. kwintali, jęczmienia 16.343 tys. kw., owsa 33.900 tys. kw. W porównaniu z rokiem poprzednim zbiór w roku obecnym stanowi: pszenicy 115.2 proc., żyta 113.2 proc., jęczmienia 105.1 proc., owsa 111.2 proc. W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909—1913 tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 87.9 proc., żyta 93.6 proc., jęczmienia 109.8 proc., owsa 120.5 proc.

Adwokat Mażewski pozostanie nadal w więzieniu śledczem.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym **sąd apelacyjny w Warszawie** rozpatrywał **sprawę adwokata Mażewskiego,** oskarżonego o **nadużycia w Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Mażewski wniósł mianowicie **protest przeciw osadzeniu** go **w areszcie** przed rozprawą. Mimo protestu jego, sąd apelacyjny **postanowił przetrzymać obwinionego nadal w areszcie.**

Wypadek Paderewskiego.

Donoszą z Wiednia:

„N. F. Presse" donosi z Paryża, że Ignacy Paderewski wsiadł przedwczoraj wieczór w Cherbourgu na pokład parowca „Majestic". Zamierza on rozpocząć tournee koncertowe po Stanach Zjednoczonych. Podczas wsiadania na okręt doznał on skaleczenia średniego palca lewej ręki. Paderewski spodziewa się, że aż do przybycia do N. Jorku rana się zabliźni.

Przedstawiciele Pen-Klubu warszawskiego w Berlinie.

Donoszą z Berlina:

Wczoraj pociągiem porannym przyjechali do Berlina dwaj przedstawiciele Pen Clubu polskiego prof. T. Zieliński i Judjusz Kaden-Bandrowski, zaproszeni do wygłoszenia odczytu o literaturze polskiej przez Pen Club berliński. Na dworcu Friedrichstrasse oczekiwali delegatów polskiego Pen Clubu przedstawiciele Pen Clubu berlińskiego, oraz poseł polski w Berlinie K. Olszowski. Po powitaniu goście odjechali do hotelu Eden. Jutro o godzinie 6 popołudniu odbędzie się w t. zw. wielkich salach cesarskich przy ogrodzie zoologicznym odczyt, na który Pen Club berliński zaprosił około 800 osób, poczem nastąpi bankiet, wydany przez Pen Club berliński. W bankiecie wezmą udział również przedstawiciele dyplomacyj, oraz w imieniu rządu pruskiego pruski minister oświaty Becker.

25-lecie lotnictwa.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge postanowił w roku przyszłym urządzić w Waszyngtonie Międzynarodowy Kongres lotniczy, połączony z wystawą lotnicza. Kongres ma na celu uczczenie 25-lecia lotnictwa. W roku 1928 bowiem upływa 25 lat od dnia (17 grudnia 1903), kiedy pierwszy samolot braci Wright, zaopatrzony w silnik, wzbił się w powietrze i przeleciał 260 metrów w ciągu 59 sekund.

———o§o———

ŚNIEG PADA. Po kilku wilgotnych i pochmurnych dniach pojawił się u nas dziś od rana śnieg, padający drobnemi płateczkami, przy niewielkiem obniżeniu temperatury. Prognoza meteorologiczna przewiduje w całym kraju na ogół dalsze zachmurzenie i drobne opady śnieżne, przy umiarkowanem zimnie, bez silniejszych wichrów.

Wczoraj temperatura w Polsce wahała się rano od 0 C. na wybrzeżu morskiem, do —4 C w Wileńszczyźnie i na Pokuciu.

W Zakopanem było pochmurno, obfity śnieg, temperatura —5 C.

Obecnie w Europie największe mrozy panują na wschodzie Rosji, od morza Białego do Uralu i do morza Kaspijskiego, wahając się od —27 C do —42 C. Natomiast nad morzem Azowskiem we środę temperatura doszła do 0 C., a na wybrzeżu morza Czarnego wzrastała wskutek wiatrów południowych i spadku ciśnienia i doszła do 12 C ciepła w Sebastopolu.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY poczyna się w Krakowie powoli ożywiać. Na Rynku głównym od strony pomnika Mickiewicza coraz więcej zauważyć można choinek, po drugiej zaś stronie Sukiennic przekupnie rozbili swoje kramy z ozdobami i świecidełkami na drzewko. W przyszłym tygodniu ruch przedświąteczny dojdzie do punktu kulminacyjnego.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Komisja, mająca nadzór nad czynnościami miejskiej Izby obrachunkowej i głównej Kasy miejskiej, odbyła we środę dnia 14 b. m. posiedzenie w biurze miejsk. Izby obrachunkowej. W komisji wzięli udział radcy miejscy: Drozdowski, Matula, Muller, dr. Krzetuski i Wachtel. Komisja wysłuchała sprawozdania dyrektora miejsk. Izby obrach., Krzyżanowskiego, o finansach miejskich i stanie kasy miejsk., dalej o pracach nad budżetem r. 1928/29 i ogólnych obrotach kasowych w ciągu r. 1926 i 1927, następnie sprawozdania referenta radcy Porębskiego o zamknięciu rachunkowem za r. 1926, wreszcie sprawozdania referenta sekretarza Hessla o długach gminnych. Komisja wybrała przewodniczącym radcę m. dra Karola Krzetuskiego, któremu powierzyła również złożenie sprawozdania o zamknięciu rachunkowem za rok 1926 na Radzie miasta.

UROCZYSTY PORANEK KU CZCI GEN. BEMA. W najbliższą niedzielę 18 b. m. urządza komitet obywatelski uroczysty poranek w sali Starego Teatru o godz. 11 przed południem, poświęcony pamięci bohaterskiego wodza. Program wypełniają artystyczne produkcje orkiestry symfonicznej Związku zawodowego muzyków polskich i krakowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Echo". Dochód przeznaczony jest na budowę mauzoleum generała Bema w Tarnowie. Komitet obywatelski zwraca się do najszerszych warstw społeczeństwa o najliczniejszy udział w powyższej uroczystości.

OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI. W sobotę o godz. 11 w południe odbędzie się otwarcie niezwykle interesujących wystaw w salonach Pałacu Sztuki. Na pierwszem miejscu wymienić należy wspaniałą wystawę prof. Leona Wyczółkowskiego, obejmującą mistrzowskie dzieła graficzne, akwarele i pastele, owoc ostatniej fazy twórczości mistrza, który rzeczy tych udzielił specjalnie na tę wystawę i sam pilnował ich rozmieszczenia. Kraków dawno już nie miał sposobności oglądania tych rewelacyjnych dzieł Wyczółkowskiego i dlatego wystawa ta jest artystyczną sensacją pierwszorzędnej wartości. Drugą również ciekawą wystawą będzie zbiorowy pokaz dzieł A. Neumanna, który przez dłuższy czas bawił w Jerozolimie i przywiózł stamtąd kilkadziesiąt dzieł pejzażowych i figuralnych. W świetlicy urządzona została wystawa zbiorowa Stapińskiego — w bocznych salach wystawa bieżąca artystów krakowskich. Ogromna ta całość została rozmieszczona we wszystkich salach Pałacu w pomysłowy i przejrzysty sposób i wywiera istotnie bardzo korzystne wrażenie. Wszystkie dzieła są do nabycia, na co w okresie świątecznym należy zwrócić specjalną uwagę.

PIERWSI SKAZAŃCY. Jak się dowiadujemy, doraźnemi karami administracyjnemi ukarano po raz pierwszy w Krakowie około 13 osób.

WPADŁA DO BALJI. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 3-letniej córeczce Jana Urbanika, która wpadła do balji z gorącą wodą, skutkiem czego doznała poparzenia. Po założeniu opatrunków, pozostawiono Urbanikównę opiece domowej.

NICIANA KRADZIEŻ. Józefowi Silbigerowi skradł jakiś opryszek z wózka ręcznego w ul. Krakowskiej większą ilość nici, wartości 100 zł.

Zmarli:

— **Z Iglickich Marja Sluhrowa**, żona inżyniera, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 14 grudnia 1927 r. Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek, z kaplicy na cmentarzu rakowickim o godz. 3.40 po południu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 17-go b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

——0——

WIECZÓR KU CZCI ZAMENHOFA. Staraniem Towarzystwa „Esperanto" w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu Ttowarzystwa przy ul. Smoleńskiej 9 Muzeum przemysłowe, sala 133. II p.) wieczór ku czci Zamenhowa. Na bogaty program złożą się m. in. deklamacje, popis solowy młodego skrzypka „Jutrzenki" i koncert mandolinistów. Wstęp wolny.

——0——

Z kraju.

STYPENDJA DLA DZIENNIKARZY. Minister W. R. i O. P. zatwierdził na rok 1928 cztery stypendja dziennikarskie, a mianowicie dla Wiktora Gielżyńskiego z Warszawy, dla Bol. Pochmarskiego z Krakowa, da Bo. Skolskiego ze Lwowa i dla Fel. Chranowskiego z Poznania.

O ZACHOWANIU CZYSTOŚCI W BUFETACH KOLEJOWYCH. Wydział sanitarny ministerstwa kolei wydał do wszystkich dyrekcyj okólnik, w którym poleca przestrzegać bezwzględnej czystości w bufetach dworcowych. za co odpowiedzialność ponoszą zawiaowcy stacji. Na mocy okólniność ponoszą zawiadowcy stacyj. Na mocy okólniwędliny, przekąski, ciastka i t. d. jedynie w gablotach szklanych, przekąski na stolach muszą być owinięte w papier, herbata przykryta spodkami, piwo we flaszkach i t. d.

FAŁSZYWE DWUDZIESTOZŁOTÓWKI. Bank Polski zawiadamia, że pajawiają się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejsce odciętego niezadrukowanego brzegu ze znakiem wodnym doklejony skrawek białego, zwyczajnego papieru, odpowiednio przetłuszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi ze znakiem wodnym i doklejają je następnie do falsyfikatów, ażeby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ margines ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część biletu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

(Kap) **MIASTO, KTÓRE NIE CHCE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.** Rzadkim w dzisiejszych czasach okazem miasta jest Piwniczna w Ziemi Sądeckiej, mająca nawet aspiracje na miejscowość uzdrowiskową, a słynącą z egipskich ciemności. Gdy ostatnio gmina zapragnęła wprowadzić w mieście światło elektryczne i w tym celu wezwała wszystkich mieszkańców do zgłaszania zapotrzebowania ilości światła elektrycznego, okazało się, że światło elektryczne jest potrzebne zaledwie około 30 mieszkańcom na przeszło 3000. Zaiste znamienny to objaw zamiłowania do ciemności.

POŻAR TARTAKU. Jak donoszą z Olkusza, w nocy z 10 na 11 b. m. wybuchł pożar w tartaku Cytra w Pradłach, gm. Kroczyce. Ogień zniszczył całe zabudowanie i urządzenie tartaku, z wyjątkiem kotła i maszyny. Ogień powstał przez nieostrożność robotników, którzy pozostawili rozpalony ogień w tartaku. Straty znaczne.

ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNIKA POCZTOWEGO. Onegdaj we Lwowie usiłował popełnić samobójstwo przez zaczadzenie się urzędnik pocztowy, Wiktor G. Pierwszej pomocy udzieliło resperatowi pogotowie ratunkowe, które zdołało utrzymać go przy życiu. Powód tragicznego kroku na razie nieustalony.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. W kwietniu 1926 r. w tajemniczy sposób znikł gospodarz z pod Leszna, Franciszek Adamczewski, który, według zeznań żony i teściów, oraz kilku świadków, miał udać się w owym dniu do Leszna i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Przed paru dniami nadleśniczy, obchodząc swój rewir, znalazł w lesie zwłoki mężczyzny w stanie silnego rozkładu. W zwłokach tych poznano Adamczewskiego. Wszczęte energiczne śledztwo ustaliło, że między Adamczewskim i jego żoną a teściami istniały dość silne nieporozumienia, które niejednokrotnie doprowadzały do ostrych kłótni i kończyły się bójką. Żonę i teściów zmarłego, którzy nie przyznają się do winy, aresztowano.

SAMOBÓJCZY SKOK 65-LETNIEJ STARUSZKI Z III PIĘTRA. Onegdaj w Poznaniu przechodnie ul. Wronieckiej byli świadkami tragicznego wypadku. W jednym z domów mieszkała na trzeciem piętrze staruszka 65-letnia Wiktorja Zientarska, która od przeszło roku była wdową. Skutkiem choroby Zientarska straciła całkiem wzrok, a od dłuższego już czasu zdradzała objawy silnego zdenerwowania. Onegdaj w godzinach poobiednich, kiedy córka na chwilę wyszła z pokoju, staruszka otworzyła okno, zdjęła z niego doniczki, poczem skoczyła na bruk z trzeciego piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

ŚMIERTELNA STRZELANINA MIĘDZY ŻOŁNIERZEM I ŻANDARMEM. Antoni Ekler, kapral 1 pułku artylerji polowej, odbywający służbę w Pomiechówku pod Warszawą, przyjechał do swej narzeczonej w dniu wczorajszym do Piotrkowa, oddaliwszy się samowolnie ze swego oddziału. W drodze z dworca do mieszkania narzeczonej, przechodząc przez ogród Psarskiego, natknął się na wachmistrza żandarmerji piotrkowskiej, Franciszka Jastrzębskiego, na widok którego cofnął się natychmiast. To wydało się podejrzane wachmistrzowi Jastrzębskiemu, który przytrzymał żołnierza, nieprzynależnego do garnizonu piotrkowskiego i zażądał odeń dokumentu podróży. Wobec tego, że Ekler dowodu tego nie posiadał, żandarm aresztował go. W drodze do posterunku żandarmerji Ekler w pewnej chwili wydobył błyskawicznym ruchem z kieszeni rewolwer i z odległości trzech kroków oddał do wachmistrza Jastrzębskiego 6 strzałów. Cztery kule ugodziły żandarma w piersi poniżej serca, lewą rękę i obydwie nogi. Nie tracąc przytomności, ostatnim wysiłkiem Jastrzębski wystrzelił trzy razy z karabinu do Eklera, raniąc go śmiertelnie w prawą pachwinę i w lewą nogę, poczem zemdlał. Huk strzałów wywołał nieopisany popłoch wśród przechodniów. Na miejsce krwawej tragedji przybyły natychmiast policja i żandarmerja. Jastrzębskiego i Eklera przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Jak twierdzą lekarze, Jastrzębskiego, pomimo, że stan jego w chwili obecnej jest bardzo groźny, uda się utrzymać przy życiu, natomiast stan Eklera jest beznadziejny.

Ze świata.

WIELKA KATASTROFA NA UKRAINIE. Donoszą z Charkowa, że w Dniepropietrowsku wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg wiozący 2000 robotników, wpadł na pociąg towarowy. Około 20 robotników jest zabitych, liczbę rannych oceniają na 30 osób.

DLA PODTRZYMANIA CENY DJAMENTÓW. Z Londynu donoszą. Rząd południowej Afryki zakazał czasowo poszukiwania djamentów na terenie południowej Afryki. Rozporządzenie to obowiązywać będzie naprzeciąg 12 miesięcy.

CZĘSTOTLIWOŚĆ BLIŹNIĄT. Statystyczne biuro miejskie w Berlinie wykazuje, iż na 1,200.000 dzieci, urodzonych w ciągu roku ubiegłego, zarejestrowano 10.000 bliźniąt, 500 trojaczków, oraz dwa wypadki przyjścia na świat czworaczków. We Francji zdarzają się takie niespodzianki jeszcze częściej wynika bowiem z dokładnych obliczeń, iż na 80 narodzeń przypada jedna para bliźniąt.

Przed ukończeniem prac Kom. Ankietowej badania kosztów produkcji.

Prace Komisji ankietowej zbliżają się ku zakończeniu ze względu na postawienie terminu zlikwidowania tych prac na dzień 31-go stycznia 1928 r. To też prace Komisji odbywają się w tempie przyspieszonem. Członkowie Komisji ankietowej i rzeczoznawcy pracują codziennie do późna w nocy, gdyż chodzi o to, żeby materjał Komisji mógł w lutym zostać już wykorzystany przez rząd. Prace obrachunkowe (zestawienia kosztów własnych i inne) prowadzone są przez specjalny aparat urzędniczy, obejmujący blisko 20-tu pracowników, zatrudnionych na dwie zmiany.

W obecnem stadjum **prace Komisji polegają na studjum materjałów, zebranych drogą badań bezpośrednich,** oraz przy pomocy ankiety pisemnej, oraz na **opracowaniu przez wyznaczonych sprawozdawców sprawozdań, które będą obejmowały 17 gałęzi przemysłu.** Obecnie wiceprezes Komisji, Jastrzębski, rozpoczął ustalanie terminów poszczególnych etapów, których sprawozdania będą zatwierdzone, a to na kolegjach i na podkomisjach, następnie terminów wręczania zatwierdzonych sprawozdań wszystkim członkom Komisji ankietowej, zaopinjowania ich na podkomisji programowej, oraz zatwierdzenia tekstu sprawozdania przez plenum Komisji. Posiedzenia podkomisji programowej rozpoczną się z początkiem stycznia i trwać będą prawdopodobnie codziennie do 20-go, a ostatnie 10 dni miesiąca poświęcone zostaną na plenarne posiedzenia Komisji, na których będą ostatecznie zatwierdzane sprawozdania. Kolejno zostaną zatwierdzone: sprawozdania podkomisji rolniczo-spożywczej, następnie budowlanej, budżetowej, poczem sprawozdania podkomisji energjetycznej (nafta, węgiel, elektryczność) i metalurgicznej.

Już obecnie **rząd częściowo skorzystał z wyników prac Komisji ankietowej, a to odnośnie do badań przemysłu węglowego, młynarskiego, piekarskiego, oraz mięsnego.** Przedstawione wówczas rządowi materjały nosiły charakter sprawozdań prowizorycznych. Przypuszczalnie wyniki prac Komisji ankietowej staną się dostępne dla ogółu społeczeństwa w marcu, kwietniu przyszłego roku, a to w formie publikacji.

Z wędrówek po kinach krakowskich.

Kino Bagatela — „Bardelys, książę miłości".

Film ten wydaje się być francuską odmianą Don Juana w połączeniu z francuską odmianą Robin Hooda. Piękny John Gilbert, który gra tutaj rolę faworyta króla francuskiego i niezwalczonego pogromcy serc niewieścich, jednem słowem Don Juana, ulega wkońcu jednej prawdziwie kochającej kobiecie; po drodze zaś do tego odwiecznego, lecz zawsze nowego celu, dokonywuje wielu czynów bohatersko-wojackich, przy których rozwija oszałamiającą zręczność ekwilibrystyczną, niczem drugi Robin Hood z filmu według powieści Waltera Scotta: wspina się na wysoike mury, płynie przez rzeki, przeskakuje z jednej baszty na drugą, rozhuśtawszy się na chorągwi, wkońcu już z szafotu ocala się niesłychanym skokiem na przejeżdżającą karetę królewską. Zdjęcia, przedstawiające te nadzwyczajne wyczyny bohatera, są wcale piękne, reżyserja pomysłowa, akcja utrzymuje uwagę widza w napięciu. **(stm.)**

Telegramy.

Częściowa amnestja dla włoskich więźniów politycznych.

Rzym, 16 grudnia (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów **Mussolini,** składając sprawozdanie, oświadczył w sprawie polityki wewnętrznej, że biorąc pod uwagę doskonały **spokój,** oraz **absolutnie oczywistą nieszkodliwość przeciwników, faszyzm** może dać jeszcze jeden dowód swej siły, okazując się szlachetnym wobec tych swoich przeciwników, **którzy zasłużyli na tę szlachetność.** W najbliższych dniach **250 z ogólnej liczby 600 więźniów politycznych, znajdujących się jeszcze na wyspach, zostanie wypuszczonych na wolność.** Mówiąc o stosunkach między Francją a Włochami Mussolini wskazał na ich **poprawę,** oraz na możliwość zawarcia **trwałego porozumienia.**

Konferencja socjalistycznej robotniczej międzynarodówki w Berlinie.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Berlin, 16 grudnia. Biuro socjalistycznej robotniczej międzynarodówki zwołała na 18 bm. do Berlina konferencję zorganizowanych w swem łonie partyj socjalistycznych Niemiec, Gdańska, Polski, Litwy, Estonji, Łotwy, Finlandji, Szwecji i Rosji.

O służbę wojskową w Belgii.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Bruksela, 16 grudnia. Izba belgijska odrzuciła 74 głosami przeciw 67 wniosek socjalistyczny o wprowadzenie 6-miesięcznego czasu służby wojskowej.

Jednolity paszport międzynarodowy

Wiedeń, 16 grudnia. „Fremden Presse" donosi, że na **sesji wiosennej Ligi Narodów** omawiana będzie **kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu,** który będzie obowiązywał **wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Rosji.**

Formularz tego paszportu drukowany będzie w języku angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i **polskim.** Cena **paszportu** miałaby być dla **wszystkich państw jednolita.** Komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przyczem **projektowane jest zniesienie wiz z dniem 1 stycznia 1929 r.** Nowy paszport miałby obowiązywać **przez 3 lata,** to znaczy od 1929 r. do 1931. Po tym terminie mają przedstawiciele wszystkich państw przedłożyć swoje uwagi **co do praktyczności paszportu międzynarodowego.**

Deklaracja nowego rządu estońskiego.

Tallin, 16 grudnia (PAT). W dniu wczorajszym odczytano w parlamencie **estońskim** deklarację **nowego rządu.** Najbliższym celem rządu jest realizacja **sojuszu estońsko-łotewskiego.** Rząd pragnie kontynuować **przyjacielską współpracę między Estonją a Polską.** Ze związkiem ZSRR rząd będzie utrzymywał **poprawne stosunki.** Rząd estoński wyraża szczególne **zadowolenie** z powodu tego, że za pośrednictwem Ligi Narodów udało się położyć **kres stanowi wojennemu między Polską a Litwą.**

Nowy gubernator Irlandji

Londyn, 16 grudnia. (PAT) Król podpisał nominację **J. Mac Neila na stanowisko generalnego gubernatora Wolnego Państwa Irlandzkiego** na miejsce ustępującego p. Timothy Healy. P. Mac Neil był w swoim czasie członkiem komisji, która opracowała w roku 1925 konstytucję W. Państwa Irlandzkiego. Do chwili obecnej pełnił on obowiązki wysokiego komisarza W. Państwa z siedzibą w Londynie.

Litwinow żali się na Niemców.

Moskwa, 16 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu 15-ty kongres komunistyczny wysłuchał **sprawozdania Litwinowa o przebiegu obrad komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.** Litwinow stwierdził, że delegacja sowiecka była **odosobniona.** Nawet ze strony **Niemiec nie miała należytego poparcia.** Delegacja **niemiecka zajmowała stanowisko chwiejne, do czego doprowadziło skrępowanie Niemiec paktem Ligi Narodów.**

——0——

Konferencja w sprawie planu kolejowego na styczeń.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 grudnia. Wczoraj po południu w **ministerstwie komunikacji** odbyła się **konferencja** z wydziałem **przedstawicieli koncernu węglowego** sfer **przemysłowych i handlowych** oraz zainteresowanych **dyrekcyj kolejowych** w sprawie **ustalenia planu kolejowego co do ładunków** na polskich kolejach państwowych **w styczniu roku przyszłego.** Przedewszystkiem omawiano **sprawę przewozu węgla eksportowego do portów.**

Dział giełdowy.

Kraków, 16 grudnia.

DLA AKCYJ TENDENCJA MOCNIEJSZA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja cokolwiek wzmożona z powodu wiadomości z giełdy warszawskiej. Mimo to panowało zainteresowanie naogół słabe, przy usposobieniu wyczekującem. Ruch naogół słaby. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.30—21.50, Górka 81—82, Siersza górn. 13.5, Chybie 5.95—6.05, Chodorów 173—174, Piasecki 16, Jaworzno 22.90—23.10.

Na rynku walut i dewiz bez zmiany. Podaż dostateczna, przy niewielkiem zainteresowaniu, nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88½, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4 w Warszawie got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie got. 8.88—8.88 1/4 czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach got. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 16 grudnia. Giełda: brak żywszego zainteresowania, połączony z wiadomościami o słabych kursach początkowych na giełdzie berlińskiej, spowodował wielką rezerwę, dokonywano tylko nielicznych transakcyj. W kulisach obniżyły się papiery walutowe, żelazne węglowe, naftowe i gumowe.

Siersza 10.50, Portland 68, Karpaty 29. Galicja 86, Schodnica 10.3, Nafta 39.25, Alpiny 42.2, Gal. Bank Hipot. 1.04, Fanto 7.8, Zieleniewski 16.95.

Zurych, 16 grudnia. (PAT) Paryż 20.38 3/4 Londyn 25.28 1/4, Nowy Jork 5.17.85, Belgja 72.45, Włochy 28.10, Hiszpanja 86.65, Holandja 205.40, Berlin 123.72.5, Wiedeń 73.07.5, Sztokholm 139.80, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.74, Praga 15.34.5, Budapeszt 90.57.5, Białogród 9.12, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires —.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 16 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po raz 7-my „Panna Flute". Jutro premjera „Volpone". Komedja Jonsona wchodzi na repertuar w transkrypcji poety wiedeńskiego Stefana Zweiga, w przekładzie polskim pp. Centnerszwerowej i Mirandoli. Obok wykonawcy roli tytułowej, reż. Sosnowskiego, drugą kierowniczą postać parazyta Mosci wykona p. Karczewski. Główne role kobiece grają pp. Piaskowska i Granowska. W dniu premjery ukaże się bogato ilustrowany program literacki.

TEATR OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś i jutro teatr nieczynny z powodu przygotowań do najbliższej premjery „Tylko Ty" Wallera Kollo, która w najbliższym czasie ukaże się w świetnej obsadzie i wspaniałej oprawie dekoracyjno-kostjumowej. W niedzielę o 3.30 pop. po cenach zniżonych stale atrakcyjny „Król Kawy", o 7.30 w. melodyjny i arcywesoły „Karnawał miłości". Wspaniałym szlagierem i niezwykłą atrakcją będzie Wielka Rewia Sylwestrowa, do której przygotowania w całej pełni, cały szereg niezwykłych niespodzianek urozmaici wieczór sylwestrowy w Teatrze Nowości.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO" W KRAKOWIE odegra w sobotę 17-go i 18-go o godz. 7.30 wieczorem wodewil w 4-ch aktach Kazimierza Majeranowskiego „Kleparskie Muchy", zaś dnia 18 bm. o godz. 3.30 popołudniu komedję w 3-ch aktach Monsy'a „Pan Naczelnik to ja".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Panna Flute".
Sobota: „Volpone" (premjera — nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.

—0—

ZAGADNIENIE ŻYDOSTWA W MUZYCE, jako jeden z aktualnych problemów muzyki współczesnej jest dziśiaj przedmiotem szczególnego zainteresowania. Zagadnieniu temu poświęci **Dr. Józef Reiss** krytyczne i rewelacyjne wywody. Wykład odbędzie się w sobotę, 17 bm. w sali Starego Teatru.

WIECZÓR CHOPINA Z LEONEM OBORINEM, laureatem konkursu chopinowskiego w Polsce, który zdobył sobie ogólne uznanie wśród melomanów krakowskich, odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w Stary Teatrze. Bilety w cenie od zł. 1—8 są do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Bardelys, książę miłości".
Corso: „Wśród chmur i obłoków" (Człowiek bez nerwów, H. Peel).
Nowości: „Tęsknota za kobietą" (Tragedja zgubionego).
Promień: „Variete" (E. Jannings).
Sztuka: „Przez sport do kobiety" (Harold Lloyd).
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera (Ewelina Holt).
Wanda: „Na elektrycznem krześle".
Warszawa: „Moja żona tańczy charlestona" i „Tajemniczy klub".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę dnia 17 grudnia 1927.

Kraków, (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych; godz. 17.20—17.45: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. Karolina Binzerówna: „Jak należy się poprawnie uczyć"?; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi dr J. Reguła, wicesekr. U. J.; godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Katowice (422). Godz. 15—15.20: Komunikat Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. — wygłosi p. dyr. P. Tułacz: godz. 16.40—17.05: Wykład języka polskiego (kurs wyższy); godz. 17.05—17.20: Komunikaty; godz. 17.20 do 17.45: Wykład historji polskiej (kurs wyższy); — godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19 do 19.15: Komunikaty; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „O Ziemi Cieszyńskiej i jej mieszkańcach" — wygłosi ks. A. Siemienik — sekr. gen. Ligi Katol. w Katowicach; godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy; godz. 22—22.30: Komunikaty; godz. 22.30—23.30: Koncert z Kawiarni „Atlantic".

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty P. A. T.; godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 12.20—13: Koncert z płyt gramofonowych; godz. 14.40—15: Komunikaty P. A. T.; godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Szkoła wychowania organicznego w Ameryce" (Z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi dr Ignacy Myślicki; godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Działalność samorządu w zakresie aprowizacyjnym". (Dział „Samorząd") — wygłosi dr Leon Bigeleizen; godz. 17.05 do 17.20: Komunikat P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Walka ze zbytkiem i rozrzutnością pań rzymskich". (Dział „Kultura Klasyczna") — wygłosi dr Gustaw Przychocki; godz. 17.45—18.15: Program dla młodzieży. P. Wanda Prażmowska wygłosi pogadankę p. t.: „Stołownicy z za okna"; godz. 18.15—18.55: Koncert popołudniowy. Śpiewy, oraz recytacje chóralne i solowe w wykonaniu dzieci szkoły powszechnej przy ul. Bema; godz. 18.55—19.05: Komunikat P. A. T.; godz. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy: godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: „Radjokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski; godz. 20.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Walerja Dobosz Markowska (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); godz. 22 do 22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 22.05—22.20: Komunikaty P. A. T. — godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej; godz. 23.30—23.45: Komunikaty P. A. T.

POZNAŃ (344,8). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 13: W przerwie koncertowej notowanie giełdy pieniężnej i zbożowo towarowej; godz. 17 do 17.20: Gawęda harcerska; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Jak Poznań spędził sezon wioślarski", wygłosi inż. D. J. Tilgner; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: 30 ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Co to jest esperanto", wygłosi prof. dr. St. Nowakowski; godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Wieczór lekkiej muzyki. Udział biorą: Orkiestra 57 p. p. pod batutą Jar. Vorela, Irena Felicka (śpiew), Kajetan Kopczyński (baryton); godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Z sali koncertowej.

P. Leon Oborin.

Preludjami chorałowemi Bacha rozpoczął swój recital po raz pierwszy u nas występujący głośny laureat warszawskiego konkursu Szopenowskiego, p. Leon Oborin. W pierwszych zaraz taktach zwrócił uwagę swą piękną techniką, wspierającą się na niezwykle delikatnem uderzeniu, wprost muskającem niekiedy klawisze, którem w rafinowany sposób wydobywa z instrumentu bogatą paletę barw dźwiękowych, te nieprześcignione, eteryczne piana i pianissima, posługując się przytem umiejętną pedalizacją. W „regestrowaniu organowem" Bachowskiej muzyki osiąga też Oborin rezultaty doskonałe.

W Beethovenowskiej „Appasionacie" niedostawało mu zrozumienia dla stylu genjalnego twórcy, które nie przychodzi tak prędko i łatwo artyście wyrosłemu w odrębnem środowisku, a i młodzieńczy wiek pianisty stanowi tu okoliczność łagodzącą, zwłaszcza, że Oborin daje słuchaczowi sowity ekwiwalent w refleksyjnej, pełnej wdzięku, poezji i świeżości grze, która szczególnie pięknie zabłysła w Szopenowskich etiudach i utworach Liszta.

Od młodzieńca podobno 20-letniego nie można wymagać dojrzałości interpretacyjnej, ale nawet i obecnie w tym względzie świadczenia koncertanta uprawniają przy widocznej szlachetności wykonu do jaknajlepszych nadziei w kierunku świetnej ewolucji artystycznej p. Oborina, posiadającego wszelkie warunki, by pomnożyć pianistyczną elitę o jednego wysokowartościowego członka. **Jul. Św.**

Kultura i sztuka.

Kandydaci do nagrody literackiej Warszawy.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie sądu konkursowego dla wyznaczenia państwowej nagrody literackiej na rok 1928. Pierwsze posiedzenie, które odbyło się dnia 4 bm. zakończyło się bez powzięcia decyzji. Wczoraj znowu z powodu różnicy zdań nie doszło do wyznaczenia nagrody. Trzecie i ostatnie posiedzenie ma się odbyć w niedzielę.

Jako kandydaci do nagrody wchodzą w rachubę: Włodzimierz Perzyński, Leopold Staff, Wacław Grubiński i Juljusz Kaden-Bandrowski.

—0—

UROCZYSTE POSIEDZENIE KU CZCI BERTHELOTA W WARSZAWIE. W czwartek, dn. 15 grudnia, w auli politechniki warszawskiej odbyło się staraniem Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz Polskiego Komitetu Uczczenia setnej rocznicy urodzin Marcelina Berthelota uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci Berthelota w 100-ną rocznicę jego urodzin.

AKADEMJA KU CZCI DANIŁOWSKIEGO W ŁODZI. W niedzielę odbyła się w Łodzi staraniem T. U. R. w sali filharmonji uroczysta akademja ku czci Gustawa Daniłowskiego. Zagaił akademję p. Walczak, następnie obszerny referat o twórczości Daniłowskiego wygłosił wiceprezydent dr. Wieliński, poczem nastąpiła część koncertowa z udziałem skrzypka p. Frydberga, pani Fotygi (śpiew) i innych. Sala filharmonji była szczelnie zapełniona publicznością z reprezentantami władz miejskich na czele.

OBRONA TEZY DOKTORSKIEJ NA UNIWERSYTECIE W LILLE PRZEZ KSIĘDZA POLSKIEGO. W auli Uniwersytetu Katolickiego w Lille odbyła się obrona tezy na stopień doktora nauk społecznych przez księdza Czesława Kaczmarka, proboszcza polskiego w Bruay-les-Mines. Teza miała za tytuł „Emigracja polska we Francji, po wojnie". Komisja egzaminacyjna, której przewodniczył rektor uniwersytetu, prałat Lesne, przyznała ks. Kaczmarkowi tytuł doktora nauk społecznych, z odznaczeniem.

MUZYCY POLSCY W WIEDNIU. Skrzypek polski p. Feliks Eyle wystąpił w tych dniach w Wiedniu jako solista na koncercie orkiestry Tonkünstlerów, pod batutą Niliusa. P. Eyle grał koncert skrzypcowy A-Moll Glazunowa. Pisma, a m. in. „Wiener Allgemeine Zeitung" podkreślają wybitny talent polskiego artysty.

SZTUKA KAISERA W MEDJOLANIE. Trupa Pawlowej wystawiła z wielkiem powodzeniem w „Teatro Manzoni" w Medjolanie sztukę Jerzego Kaisera „Pożar w operze".



Dział gospodarczy

Nowa ustawa bankowa.

Warszawa, 16 grudnia.

Zmiana stosunków i warunków pracy w polskiej bankowości w ciągu ostatnich trzech lat spowodowała konieczność wydania nowego rozporządzenia, regulującego wykonywanie czynności bankierskich, oraz nadzór nad temi czynnościami, które poprzednio były regulowane rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z dnia 27 grudnia 1924 r., oraz szeregiem dalszych nowel i poprawek. Nowe rozporządzenie stanowiło niedawno przedmiot obrad Rady finansowej.

Najważniejsze zmiany, które wprowadza nowe rozporządzenie w dotychczas obowiązujących przepisach, są następujące: rozporządzenie definjuje poszczególne rodzaje przedsiębiorstw bankierskich, a to banków, domów bankowych, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych, ustalając równocześnie ich zakres działania, co wszystko dotychczas nie było ściśle ujęte. Dalej rozporządzenie wprowadza dwa rodzaje domów bankowych, a to uprawnionych do wykonywania wszystkich czynności bankierskich, oraz wszystkich czynności, z wyjątkiem przyjmowania wkładów i depozytów i wydawania gwarancyj. Odnośnie do nadzoru państwowego nad przedsiębiorstwami bankowemi, prawo ustalenia sposobu wykonywania nadzoru i kontroli pozostawia nowe rozporządzenie w zupełności Min. skarbu, uchylając uprawnienie banków do tworzenia związku rewizyjnego.

W przepisach przejściowych rozporządzenie ustala jednolicie **najmniejszą nominalną wysokość akcji banku akcyjnego na 100 zł.,** terminy, w jakich kapitały zakładowe winny być uzupełnione do przepisanej wysokości, a to dla domów bankowych o ograniczonym zakresie działania, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych w terminie do dnia 31 grudnia 1928 r., dla domów bankowych o pełnym zakresie działania w terminie do dnia 31 grudnia 1928 do 50 proc. przepisanej stawki, do 31 grudnia, 1929 — 75 proc., do dnia 31 grudnia 1930 do pełnej przepisowej stawki.

Rozporządzenie ustala nadto termin trzechletni na **zlikwidowanie operacyj handlu towarowego i operacyj parcelacyjnych,** prowadzonych przez istniejące banki na własny rachunek, gdyż w przyszłości operacje te w żadnym wypadku nie mogą być wykonywane przez przedsiębiorstwa bankierskie. Dla banków hipotecznych, trudniących się operacjami krótkoterminowemi, rozporządzenie wprowadza ulgę, gdyż w miejsce zobowiązania tego rodzaju banków do wykazania kapitału zakładowego w podwójnej wysokości wprowadzony został przepis, nakazujący odliczanie z zysków na kapitał zapasowy 5 proc. więcej, t. j. 15 proc., niż to winny uskuteczniać banki czysto hipoteczne. Nadto rozporządzenie zawiera przepisy o uprawnieniu spółdzielni kredytowych do używania w firmie słowa „bank", jednak z dodaniem słów „spółdzielczy" lub „ludowy"; zakaz przyznawania subskrybentom kredytów na tworzenie lub podwyższanie kapitałów akcyjnych, ustalenie nowych norm w wysokości kapitału zakładowego, a to na 20 proc. stawek ustalonych dla banków akcyjnych, dla domów bankowych o pełnych prawach 10 proc. stawek, ustalonych dla banków akcyjnych, dla domów bankowych o prawach ograniczonych, oraz dla zakładów zastawniczych, oraz 3 proc. stawek dla banków akcyjnych, dla kantorów wymiany.

Dalej rozporządzenie zawiera postanowienie ograniczające możność wydawania bonów kasowych w odcinkach poniżej 5000 zł. i to jedynie przez banki, które uzyskają zezwolenie Min. skarbu, wprowadza niezwykle **ważne postanowienie,** stanowiące bodaj najistotniejszą zmianę wprowadzoną przez nie, a to **ograniczenie ogólnej sumy zobowiązań przedsiębiorstwa bankierskiego do 10 proc. kapitałów własnych.** Postanowienie to ma na celu jak najlepsze zabezpieczenie wierzycieli przedsiębiorstwa bankierskiego, a w szczególności jego wkładów. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera ograniczenie możności nabywania przez banki kredytu krótkoterminowego, papierów dywidendowych ponad sumę przewyższającą połowę kapitału dywidendowego, nowe terminy na sporządzenie, zatwierdzenie i ogłoszenie bilansu rocznego, uprawnienie dla Min. skarbu regulowania sprzedaży zagranicą listów zastawnych, emitowanych przez banki hipoteczne, uprawnienie zorganizowania władz za zezwoleniem Min. skarbu w sposób odmienny, niż to jest przepisane rozporządzeniem, szereg przepisów odnoszących się do spółdzielni kredytowych, m. in. normę ustalającą stosunek faktyczny wpłaconych kapitałów spółdzielni do jej zobowiązań na 1 do 10.

Nowa ustawa bankowa spełni pokładane w niej nadzieje i stanowić będzie w przyszłości podstawę, na której bankowość będzie mogła oprzeć swoją pracę, odrodzić się i wydobyć ze stanu marazmu, w jakim się ciągle jeszcze znajduje.

Wywody prasy berlińskiej na tle rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin, 16 grudnia (PAT). Praca tutejsza ogłasza obszerne depesze o opublikowanej przez rząd polski oficjalnej liście członków delegacji polskiej do rokowań handlowych. — „Berl. Ztg. am Mittag" donosi przytem, że **strona polska spodziewa się zawarcia traktatu handlowego w połowie stycznia.** Dokonane ma to być w formie uroczystego aktu końcowego, przy którym zarówno poseł niemiecki Rauscher jak i przedstawiciele polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, **mają rzekomo wygłosić mowy polityczne,** poruszające sprawę rozpoczęcia **akcji porozumiewawcze pomiędzy Polską i Niemcami.** Mowy te mają przygotować atmosferę w Polsce dla mających się zaraz potem rozpocząć rokowań polsko-niemieckich **w sprawie porozumienia czysto politycznego.** Rokowania te, jak twierdzi dziennik, mają jakoby dotyczyć kwestyj **wschodnich Niemiec,** których załatwienie jest głównym warunkiem uspokojenia w Europie wschodniej.

„Berliner Tageblatt" donosi równocześnie, że delegat niemiecki do rokowań o traktat handlowy, b. minister Hermes, przybył do Berlina i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw w sprawie rokowań polsko-niemieckich. Dziennik twierdzi, że w kołach niemieckich **oczekują rozpoczęcia szczegółowych rokowań pomiędzy przedstawicielami Polski i Niemcami w styczniu i rychłego doprowadzenia tych rokowań do końca.** Pomyślny ich wynik miałby — jak twierdzi dziennik — doprowadzić do **dalekoidących wyjaśnień w stosunkach polsko-niemieckich.** „Berl. Tageblatt" dopatruje się przytem w rozmowach ministra Streesmanna z marszałkiem Piłsudskim i ministrem Zaleskim oznaki, że wyjaśnienie spraw polsko-niemieckich **jest pożądane dla obu stron,** przyczem wyraża przekonanie, że rozmowy genewskie były nietylko wizytami grzecznościowemi. — Poprawa w stosunkach polsko-niemieckich — zdaniem dziennika — może się dokonać **jednak tylko etapami.** Przedewszystkiem zaś koniecznem jest — jak twierdzi dziennik — **całkowite uregulowanie kwestji mniejszościowej.** Jeżeli sprawa ta zostanie omówiona w duchu pojednawczym, to wówczas okaże się prawdopodobnie możliwość całkowitego **z'ikwidowania różnic istniejących pomiędzy Polską a Niemcami.**

—0—

Bilans Banku Po'skiego.

Warszawa. (*PAT*) **Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia b. r. w pozycji kruszców** (510.600.000 zł.), waluty dewizy i należności zagraniczne **zaliczone do pokrycia** 666.800.000, wykazują **wzrost o 15,700.00.** Waluty i dewizy **nie zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 5 500.000** (224.2 mil.) **Portfel wekslowy** wzrósł o 3½ mil. (434.4 mil.).

Nieznany sport w Polsce.



Oryginalne wyścigi łyżwiarskie przy pomocy żagli przedstawia w momencie startu nasza ilustracja. Bierze w nich udział młodzież szkół szwedzkich, która w ten sposób potrafi przebywać z ogromną szybkością (równającą się szybkości pociągu pospiesznego) wielkie przestrzenie swego kraju, pokryte lodem porą zimową.

Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1.7 mil. (35.9 mil.).

Natychmiast płatne zobowiązania (666.4 mil.) i **obieg biletów bankowych** (940.3 mil.) łącznie, **wzrosły o 22.3 mil.,** do sumy **1,606.700.000 zł.** Inne pozycje bez większych zmian.

O traktat handlowy z Łotwą.

Ryga. 16 grudnia (PAT). Komisja do przygotowania traktatów gospodarczych zajmowała się projektem **traktatu handlowego łotewsko-polskiego.** Różnice zdań istnieją tylko w sprawie t. zw. **klauzuli litewskiej.** Wyrażają tu nadzieję, że **podjęcie stosunków między Warszawą a Kownem ułatwi porozumienie i w tej sprawie.**

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

ZJAZD MISTRZÓW PIEKARSKICH. Z Poznania donoszą: Obradujący tu Zjazd mistrzów piekarskich z całej Polski postanowił zawiązać Zrzeszenie centralne rzemiosła piekarskiego na Rzeczpospolitą Polską. W skład Zrzeszenia wchodzą na razie związki cechów piekarskich województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Pozostałe województwa będą mogły, w miarę postępu prac organizacyjnych, zgłaszać swój akces do Zrzeszenia centralnego. Do zarządu powołano przedstawicieli wspomnianych trzech województw, zaś 4 miejsca członków zarządu zarezerwowano dla reszty województw, które w przyszłości przyłączą się do Zrzeszenia.

EKSPORT ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH DO BERLINA. W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą zainteresowane przedsiębiorstwa polskie adres berlińskiej instytucji handlowej, która pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami masła, dziczyzny, drobiu, jaj i mięsa.

KONIECZNOŚĆ OCHRONY NASZEGO PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO. Chwila obecna, w której rząd rokuje z Niemcami o zawarcie traktatu handlowego, ma doniosłe znaczenie dla stron obu. Przemysłowcy witają z uznaniem zakończenie wojny celnej. Jednakże należy zaznaczyć, że z zawarciem polsko-niemieckiego traktatu handlowego wiąże się pewne niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu. Jasne jest przecież, że przemysł niemiecki, szczególniej w dziedzinie elektrotechniki, silniejszy jest i lepiej zorganizowany od naszego. Dzięki swej olbrzymiej produkcji, może on zaspokoić wszelkie potrzeby po cenie niższej od naszej. Uwaga rządu winna być skierowana ku ochronie naszego przemysłu elektrotechnicznego tembardziej, że przemysł ten, choć młody, zdał jednak w zupełności egzamin, szczególniej w roku bież., kiedy wszystkie placówki, zorganizowane po wojnie, rozwinęły się poważnie, zaspokajając odbiorców. Wyrabiamy więc dziś u siebie maszyny elektrotechniczne do siły 1000 koni, transformatory do 3000 klw. amper, aparaty i tablice rozdzielcze. Posiadamy 3 duże fabryki kabli i kilka mniejszych, mamy własne akumulatory, fabryki żarówek i produkujemy materjał instalacyjny. Przemysł elektrotechniczny zatrudnia około 7000 osób. Liczby importu Niemiec w tej dziedzinie były, pomimo wojny celnej, ogromne. Sprowadziliśmy w r. 1926 maszyn i sprzętu pochodzenia niemieckiego za sumę 55,373.000 zł., w roku bież. za 95 milj. zł. w złocie.

KARTEL NAFTOWY ZAWARTY NA LAT PIĘĆ. Sprawa sanacji stosunków w przemyśle naftowym poczyniła ostatnio duże postępy. Decydujący krok w tej mierze został ostatnio dokonany. I tak, dnia 10 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu narada z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy przyjęli żądania ministra przemysłu i handlu w związku z powołaniem do życia kartelu naftowego i przystąpienia do niego Polminu. Żądania rządowe dotyczyły w pierwszej linji stworzenia podstaw trwałości kartelu przez określenie czasu istnienia tej organizacji na lat 5. Ten słuszny okres czasu jest konieczny dla umożliwienia stworzenia racjonalnych podstaw rozwoju wiertnictwa naftowego. Również załatwienie zagadnienia reorganizacji handlu produktami naftowemi, które nie da się pomyśleć bez scentralizowania sprzedaży, wymaga dłuższego czasu trwania organizacji. Z tą sprawą łączy się utworzenie Centralnego Biura sprzedaży produktów naftowych w kraju i w eksporcie, co znowu wpłynie na stopniowe obniżenie kosztów handlowych. Ta zaś reorganizacja sprzedaży z kolei rzeczy umożliwi przemysłowi naftowemu dotację około 20 milj. zł. w ciągu 5 lat, która to kwota obrócona zostanie na cele poparcia wiertnictwa naftowego przez wdrożenie prac badawczych i poszukiwawczych. Wszystkie te poczynania pozostawać będą pod kontrolą rządową w drodze określenia ścisłych terminów realizacji poszczególnych etapów programu, oraz powołania komisarza rządowego na cały czas trwania kartelu. Pozatem rządowi przysługiwać będzie prawo veta co do wszelkich nieuzasadnionych zwyżek cen produktów naftowych, objętych umową kartelową. Wreszcie zabiezpieczone zostały na cały czas trwania umowy interesy Polminu. W sprawie tej przemysłowcy naftowi podpisali odpowiedni protokół.

AMERYKAŃSKA OFERTA KREDYTOWA DLA NIEMCÓW COFNIĘTA. Jako wysoce charakterystyczny objaw odmiennego kształtowania się amerykańskich sfer kapitalistycznych w stosunku do rynków kredytowych w Niemczech stanowi fakt, że grupa banków nowojorskich, która w październiku r. b. za gwarancją rządu wirtemberskiego uchwaliła pożyczkę w wysokości 6 milj. dol. na 6 proc. dla zakładu kredytowego budowy mieszkań, obecnie cofnęła swoją ofertę.

BUDŻET AMERYKAŃSKI NA ROK 1928. Świeżo przedstawiony Kongresowi przez prezydenta Coolidge'a budżet na najbliższy rok budżetowy przewyższa o 224,222.641 dolarów budżet z roku ubiegłego, a o 118,649.219 dol. z bieżącego, osiągając ogromną sumę — 4,258,793.765 dolarów. Największa pozycja jest 645 mil. dol. przewidzianych na obronę narodową. Wzrost tej pozycji w porównaniu z rokiem ubiegłym objaśnia się dalszą budową floty i rozłożoną na lat 5 budową floty powietrznej dla użytku armji lądowej i floty. W razie uchwalenia tej pozycji przez Kongres, wydatki na flotę na rok 1928 wzrosną o 48 milj. dol. w porównaniu z ubiegłym rokiem, osiągając niesłychaną sumę 347 milj. dolarów. Niezależnie od tego buduje się obecnie 3 łodzie podwodne i 12 krążowników, na które fundusze zostały już uprzednio udzielone. Program na rok przyszły obejmuje budowę 2 łodzi podwodnych i 12 krążowników. Pomieszczenia armji pociągają za sobą koszt przeszło 13 milj. dol. Przewidziana jest również budowa 2.496 samolotów.

AMERYKANIE WYDAJĄ MILJARDY DOLARÓW NA SPORTY I PRZYJEMNOŚCI. Wedle ostatnich danych statycznych wydaje się obecnie w Stanach Zjednoczonych rocznie na golf 50 milj. dol., na sport wogóle około 1.2 miljarda dol., na gumę do żucia 85 milj. dol., na perfumy, kremy i róż do ust 110 milj. dol., na bezalkoholowe napoje 700 milj. dol., na wstępy do kin 1 miljard dol. i na tytoń 2 miljardy dolarów.

Ze sportu.

Walka o tytuł mistrza okręgu krakowskiego w hockey'u.

Mistrzostwa hockeyowe na lodzie w Krakowie wzbudziły **ogromne zainteresowanie.** Po raz pierwszy odbędą się zacięte rozgrywki sześciu drużyn **Cracovii, Wisły, Sokoła, Jutrzenki, Makkabi i Hakoahu** o wyłonienie z nich najlepszej, która ma wziąć udział w zawodach o mistrzostwo Polski w Zakopanem. Pierwsze rozgrywki odbędą się w **sobotę** i w **niedzielę w parku krakowskim.** I tak w sobotę, dn. 17 b. m. **gra Cracovia o godz. 2 popoł. z Hakoahem,** zaś w **niedzielę o godz. 12.30 w południe Sokół z Wisłą.** Niskie ceny biletów **1 zł. i 50 gr.** umożliwiają szerszej publiczności oglądanie tych pięknych imprez, jakiemi są niewątpliwie mecze hockeyowe na lodzie.

—o§o—

Kronika sportowa.

ZAWODY BOKSERSKIE W KRAKOWIE urządza Ośrodek wychowania fizycznego w niedzielę, dn. 18 b. m. w sali Domu Żołnierza Polskiego (ul. Lubicz) o godz. 11 przedpołudniem. Będzie to inauguracja sezonu bokserskiego w Krakowie. W zawodach weźmie udział cały szereg bokserów przynależnych do Cracovji, Związku Strzeleckiego, Wisły, formacyj wojskowych i t. d. Nazwiska ich: Gawlik, Meyer, Dziewoński, Studnicki, Korzeniowski, Tęcza, Woźniak, Osipow, Moczko, Wronka, Starostka, Niedźwiński, Sworzeniowski i Wieczorek II. Ceny wstępów niskie 1 zł. i 50 gr.

OLIMPIJSKI TURNIEJ HOCKEYOWY (na lodzie) odbędzie się 11 lutego 1928 r. w St. Moritz. Zakończenie rozgrywek nastąpi dn. 19 lutego. Już dziś można przewidywać, że 13—14 państw wyśle swoje drużyny reprezentacyjne. Są to państwa, które odgrywają większą rolę w tej gałęzi sportu, jak np. Anglja, Belgja, Finlandja, Niemcy, Francja, Włochy, Kanada, Austrja, Czechosłowacja, Węgry, St. Zjednoczone, Szwecja, Szwajcarja i Polska. Zwycięstwo odniosą prawdopodobnie niedoścignieni w tym sporcie Kanadyjczycy, na drugiem zaś miejscu znajdą się zapewne Amerykanie. Bardzo interesująca będzie walka o trzecie miejsce, którego zdobywca będzie temsamem prawdopodobnie mistrzem Europy. Rozgrywki toczyć się będą systemem grupowym.

WARSZAWSKA POLONIA OTWORZY W PRZYSZŁYM ROKU WŁASNE BOISKO. Trzy lata minęło już od czasu wydzierżawienia terenu przy ul. Konwiktorskiej K. S. Polonii w Warszawie, a pracę na tym terenie można było rozpocząć dopiero w jesieni roku zeszłego, gdyż ciągły brak gotówki uniemożliwiał wszelkie poczynania. Dopiero pod koniec sierpnia r. z., dzięki przychylności obecnego prezydenta m. st. Warszawy p. Słomińskiego udało się Polonii uzyskać pomoc bezrobotnych, którzy teren zniwelowali i oparkanili.

W roku bież. prace posunęły się bardzo znacznie naprzód. Obecnie jest już gotowa 427-metrowa bieżnia o 8-miu torach dla stumetrówki, a boisko piłki nożnej zostało zdrenowane i zasiane trawą. Trzeba dodać, że boisko to — jedno z niewielu w Polsce — będzie posiadać przepisowe wymiary 110 m razy 70 m.

Na wiosnę, w terminie do 15 maja 1928 roku, ma być wykończona środkowa trybuna (długości 60 m) żelbetonowa, prowizoryczne boczne trybuny z drzewa i szatnia. Na prace te Państw. Urząd W. F. i P. W. wyasygnował 44.000 złotych w czterech ratach miesięcznych.

Nie jest to jednak koniec, gdyż Polonia pragnie urządzić ogromne trybuny żelbetonowe, według projektu inż. Lilpopa i Jankowskiego oraz szereg inwestycyj, których kosztorys przekracza pół miljona złotych!

Różne wiadomości.

ZABAWNA SCENA W OPERETCE LIPSKIEJ. W operetce lipskiej miała w tych dniach miejsce zabawna scena. Podczas przedstawienia przy otwartej kurtynie oświadczyła węgierska tancerka Irena Palasty zgromadzonej publiczności, że nie będzie dalej grała, ponieważ nie wypłacają jej honorarjum. Pomimo protestów zapełnionej widowni, przedstawienie przerwano. Niewypłacalnym przedsiębiorcą, który tak krótko trzyma swoją primabalerinę, jest... mąż pani Palasty, dyrektor Bartsch.

TRANSMITOWANIE OBRAZÓW ŚWIETLNYCH POMIĘDZY BERLINEM A WIEDNIEM. Obsługa publiczna transmitowania telegraficznego portretów, ilustracyj i rękopisów pomiędzy Wiedniem a Berlinem podług systemu doktora Carolusa, zainaugurowana została dnia 1-go b. m. wymianą depesz powitalnych i portretów kanclerzy odnośnych państw: Marxa i Seipela. Transmisja dokonywana jest kablem podziemnym. Z obsługi tej korzystać będą przedewszystkiem banki celem możliwie najszybszego przekazywania oryginalnych podpisów na ważniejszych zleceniach. Wielkie udogodnieniem będzie też transmisja radjotelegraficzna obrazów dla pism ilustrowanych, które będą mogły w ten sposób otrzymywać bezpośrednio reprodukcje fotograficzne ważniejszych wypadków. Taryfa minimalna wynosi 13.60 szylingów (około 16 złotych) za transmisję obrazu około 10 cm. długości i 4 cm wysokości. Każdy centymetr powyżej tych rozmiarów będzie kosztował 3.60 szylingów (około 5 złotych).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.